

Nr. 274

XXX r.
istnienia.

Cena numeru
20 gr.

Cena prenumeraty
w Łodzi:

Mies. z dod. list. 4.25 gr.
Odnos. do dom. 30 gr.

Z przes. poczt.

Mies. z dod. list. 4.25 gr.
Pozna łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

Redakcja i Administr.

w ŁODZI,

Al. Kościuszki 41

TELEFON 28.

Konto P.K.O. 68594.

Red. przyjmuje od 5-6

Art. i listów anonimowych
nie umieszcza się.

Łódź.

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Czwartek, dnia 6 października 1927 r.

Fiasko szumnych aresztowań lwowskich.

Rzekomy główny sprawca sam zgłosił się do policji.

Nikommu nie nie dowiedziono. — Tekst ulotek lwowskich o gen. Zagórskim nie jest identyczny z ulotkami katowickimi.

Warszawa, 5-10 (tel. wł.)

Warszawskie A.B.C. podaje:

Dzień dzisiejszy przyniósł zupełne odprężenie sytuacji w sprawie aresztowań w O.W.P.

Na czoło wysuwa się artykuł „Dziennika Ludowego”, organu P.P.S., który pisze:

— „Śledztwo, dotyczące aresztowań za rozszerzanie ulotek o gen. Zagórskim, nie przyniosło wiele nowego. Zdaje się, że w tej sprawie mniejszy będzie sukces policji, aniżeli się z początku zapowiadało. Wszyscy aresztowani bowiem odmawiają zeznań, a przedewszystkiem nie przyznają się do winy. Początkowo policja przypuszczała, że ulotki fabrykował i rozsyłał Witold Borysiewicz, aplikant sądowy. Wczoraj przed południem telefonicznie powiadomił Borysiewicz policję, że dobrowolnie odda się do dyspozycji organów śledczych i w istocie zjawił się w biurze policji śledczej, gdzie po przesłuchaniu został aresztowany. Borysiewicz przeczy jakoby fabrykował ulotki. Dzisiaj mają być uwolnieni z aresztu Podlewski, oraz Władysław Kreisler. Nie zdołano bowiem stwierdzić ich winy”.

— Aresztowany Pszona, student politechniki, mieszkał jako sublokator u urzędniczki redakcji „Dziła” przy ulicy Bogusławskiego 8. Tam też przychodził Gałązka i inni technicy. U tej urzędniczki bawił przypadkowo Hołubowicz i z tego powodu popadł w opiekę policji. Dzisiaj został wypuszczony na wolność”.

Należy stwierdzić, iż z Hołubowiczą prasa rządowa zrobiła członka O.W.P.

„Dotychczas nie zdołano ustalić, że skonfiskowane ulotki o gen. Zagórskim zostały zredagowane przez aresztowanych, czy też tylko fabrykowano je według wzoru ulotek, wydanych gdzieindziej. Na tem koń-

czy się narazie rejestr win aresztowanych”.

Inne dzienniki również stwierdzają, że próby wykrycia autorów ulotki o gen. Zagórskim we Lwowie skończyły się zupełnym fiaskiem.

O.W.P. nie miał wspólnego ani z kolportażem ani tembardziej z autorstwem ulotek. Władze śledcze nie wysuwają wcale

z tego tytułu żadnych zarzutów.

Śledztwo skupia się dzisiaj około osoby p. Borysiewicza, którego pomawiają o odbijanie ulotek, czemu on zaprzecza. Tekst ulotki, znalezionej na Zimorowicza, nie jest identyczny z tekstem ulotki t. zw. „katowickiej”.

Konkretnie sfinalizowanie pożyczki.

Po emisji Polska otrzyma drugą pożyczkę w sumie 20 milj. zł.

Wiedeń, 5-10 (aw)

„Neue Freie Presse” przynosi wiadomość z Nowego Jorku, że w tamtejszych kołach finansowych głównie na giełdzie, rozeszły się dzisiaj informacje o konkretnym sfinalizowaniu sprawy pożyczki dla Polski.

Sprawa kontroli amerykańskiej została — według doniesień ze wspomnianych źródeł — załatwioną w zupełności i ku za-

adowoleniu stron obu. Emisja pożyczki rozdzieloną zostanie pomiędzy szereg państw, jak: Stany Zjednoczone, Francja, Szwajcaria, Holandia.

Po tej emisji udzielone Polsce będą duże kredyty w wysokości 20 milionów dolarów, pokryte przez Federal Reserve Bank, Bank Angielski, oraz dwa inne banki państwowe.

Porucznik-spieg skazany na 10 lat więzienia

Za usiłowanie sprzedaży ważnych dokumentów wojskowych.

Grudziądz, 5-10 (aw)

Sąd w Grudziądzu skazał por. Kopale, oskarżonego o usiłowanie sprzedaży ważnych dokumentów wojskowych konsułowi niemieckiemu w Toruniu, na 10 lat więzienia

Stwierdzono, iż do zamiaru i usiłowania popełnienia przestępstwa skłonili por. Kopale warunki materialne, nie stwierdzono jednak, czy sprzedaż dokumentów, poza usiłowaniem dokonania jej, miała miejsce

Mgła, plaga Londynu,

Panuje już od dwóch dni, utrudniając ruch uliczny.

Londyn, 5-10 (pat)

Panuje tu od dwóch dni niezwykle gęsta mgła, utrudniająca znacznie ruch uliczny. Nad lotniskiem w Croydon mgła była tak gęsta, że mimo rakiet i płomieni oraz reflektorów tylko kilku samolotom udało się wylądować, reszta odleciała do Kenley i

Biggin Hill portów lotniczych odległych od Croydon o kilka mil. Wszystkie pojazdy na ulicach miasta palą światła i posuwają się bardzo ostrożnie przy prawie nieustannych dźwiękach sygnałów. Oświetlone są sklepy i lokale frontowe. Na kolejach zastosowano specjalne środki ostrożności.

Miejski Kinematograf Oświatowy
Od wtorku, dn. 27-8 październ. 1927 r.

WIELKA PARADA

(Parada Śmierci)

W roli głównej

3483

JOHN GILBERT i RENEE ADOREE

W początkach kina godz. audycje radjofon.

Odwet za barbarzyństwa kowieńskie.

Zamknięcie szkół litewskich i aresztowania agitatorów kowieńskich w województwie wileńskim.

WILNO 5-10 (aw)

Nocy dzisiejszej władze bezpieczeństwa dokonały szeregu aresztowań wśród wybitnych działaczy litewskich w Wilnie i na prowincji.

W Wilnie aresztowano 13 osób; m. in. aresztowany został również prezes towarzystwa oświatowego „Ritas” ksiądz Piotr Kranjalis. Dalej aresztowano księdza Gypirasa, księdza Bielawskiego, księdza Traskuna księdza Rachczulisa Pawła Karawję i in.

W powiecie święciańskim aresztowany został strażnik ze swego szowinizmu litewskiego ksiądz Michał Krysztofanis następnie Bonin, skazany już swego czasu przez sąd polski za organizowanie litewskich band dewersyjnych.

U księdza Rachczulisa znaleziono duże zapasy broni antypaństwowej, u księdza Traskuna — składki broni. Naogół rewizje dokonane u działaczy litewskich dały bardzo poważne, niekiedy wprost rezerwacyjne rezultaty.

Aresztowanych osadzono w więzieniu na Łańskach. Pośrednią przyczyną represji, za stwierdzonej wielokrotnie przez władze śledcze działalności antypaństwowej, było nie wytrzymujące najgłębszej krytyki zachowanie się władz litewskich wobec mniejszości polskiej na Litwie.

Aresztowania i rewizje trwają w dalszym ciągu.

WILNO, 5-10 (pat)

Według komunikatu, ogłoszonego dziś popołudniu przez Kuratorium Okręgu Szkolnego Wileńskiego kurator okręgu szkolnego wileńskiego zarządził dnia 5 bm. zamknięcie prywatnego seminarium nauczycielskiego litewskiego towarzystwa oświatowego w Wilnie „Ritas” oraz 48 prywatnych szkół dotychczas prowadzonych przez to samo towarzystwo o mianowicie w powiecie lidzkim 18 szkół, wileńskim 25 szkół, i w pow. święciańskim 5 szkół.

WILNO 5-10 (aw)

W związku z dokonaniem w Wilnie i na prowincji aresztowaniami wojewoda Raczkiewicz udzielił redaktorowi „Słowa” p. Mackiewiczowi następujących wyjaśnień:

Antypaństwowa działalność Litwinów na terytorjum Rzeczypospolitej była władzom polskim tak

samo jak i odnośnym czynnikom rządowym znana oddawna. Władze bezpieczeństwa stosując się do instrukcji z Warszawy zachowywały się mimo wszystko nad wyraz tolerancyjnie wobec nawskroś wywołanych cech działalności Litwinów w Polsce. Po mimo posiadanych danych nie krepowały akcji Litwinów w żadnym kierunku. Udzieliły i przestrzegły już udzielonych swobód czy to w dziedzinie nadawania obywatelstwa, czy w szkolnictwie w swobodzie organizowania się i współpracy jakkolwiek w duchu niepolskim a nawet antypolskim.

Z drugiej strony ponieważ kołom rządowym w Polsce znany był stosunek rządu kowieńskiego do mniejszości polskiej na Litwie wielokrotnie czynione były próby ostrzeżenia kół rządzących w Kownie m. in. aresztowany ksiądz Kranjalis delegowany

był swego czasu do Kowna aby bezpośrednio udzielić rządowi kowieńskiemu ostrzeżenia; wystosowane go przez rząd polski; grożącego retorsją wobec obywateli litewskich w Polsce w odpowiedzi na represję; stosowane wobec Polaków na Litwie.

Wszystkie te zabiegi skutku nie odniosły. Obecnie wszczęta akcja; mająca na celu likwidację antypaństwowej działalności wśród Litwinów; jest odpowiedzią marsz. Piłsudskiego na represję; stosowaną przez władze litewskie. Gdyby retorsję; wprowadzone przez rząd polski; nie odniosły skutku należytego; wówczas represje posunięte zostaną jeszcze o wiele dalej; bowiem rząd polski jest w posiadaniu przebogatego materiału; przez wyzyskanie którego idolny jest do całkowitego wypłacenia się Litwie za krzywdy; wyrządzane obywatelom polskim

Rewizje i aresztowania w Hiszpanji.

Władze bezpieczeństwa zlikwidowały spisek na życie rodziny królewskiej

PARYŻ, 5-10 (pat)

Na podstawie słów dobrze poinformowanych osób, przybyłych z Hiszpanji, Agencja Hawasa podaje następujące szczegóły o.ś w i e ż o wykrytem sprzysiężeniu rewolucyjnym:

W nocy z 30 września na 1 października policja dowiedziała się o przygotowaniach, czynionych przez apiskowców anarchistów dla dokonania zamachu na życie rodziny królewskiej. W związku z tem aresztowano Lezanę, naczelnego redaktora pisma „Libertad”; Barristaro; b. deputowanego republikańskiego, jednego kapitana jednego porucznika i

14 anarchistów.

Zrana liczba aresztowanych doszła do 40-tu. Policja znalazła u anarchistów bomby, które mieli oni rzucić rano 1 października na króla, przejeżdżającego ciwartym powozem z dworca północnego. W ciągu ubiegłej nocy policja i straż cywilna dokonyły w okolicach dworca poszukiwań i indagowały przechodniów.

Dochodzenie policyjne ustaliło, że spisek obejmował także Algesiras gdzie dokonano również licznych aresztowań, podobnie jak w całej Andaluzji gdzie aresztowano szereg ważnych osobistości.

W wspaniałym i rozległym parku

HELENOW

**Restauracja, Cukiernia i Mleczarnia
Teodora Jasińskiego**

Pierwszorzędne rendez-vous, — Bufet bogato zaopatrzony w wyborowe zakąski i napoje zagranicznych firm. — Kuchnia wykwinna. — Wyroby cukiernicze pierwszorzędne. — Obsługa szybka i uczciwa.

Ceny przystępne.

Codziennie Koncert i Dancing.

Wspaniałe sale na zebrania towarzyskie i Gabinety.

3452

Kino Dom Ludowy.

Przejazd 54.

3480

Dziś.

Dziś.

Wspaniały dramat erotyczny

„Lepiej się żenić“

(Jabłko grzechu)

W rolach głównych trzy sławy ekranu
Marguerite de la Motte, Lewin Stone
i Conrad Nagel

Ceny miejsc: W dniu powszednie na wszystkie seanse, zaś w sobotę, niedzielę i święta od g. 1 do 5 po poł. 1 m. 60 gr. II m. 30 gr. III m. 20 gr.

W. sobotę niedzielę i święta od 5 o z. 5 p.p. 1 m. 80 gr. II m. 40, III, 5 m. 30 gr.

Wytwórnia

„Korajfilm“

zawiadamia, iż do kompletu artystycznego może jeszcze zapisać się 14 (czternaście) nadających się osób. Zgłoszenia codziennie od 10 r. do 2 p.p. ul. Zeromskiego 1 m. 4 (I p. front)

POLACY-KATOLICY!

Jeżeli chcecie zachować charakter polski i katolicki z uwzględnieniem potrzeb robotniczych w przyszłej Radzie Miejskiej Magistratu m. Łodzi

Głosujcie solidarnie na listę Nr.

Polskiego Komitetu Wyborczego Zjednoczonych
Organizacji Chrześcijańskich.

3

3472

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

NOTOWANIA Z DNIA 5 PAŹDZIERNIKA WALUTY I DEWIZY.

Dolary Stanów Zjednoczonych
Helsingfors 358
Londyn 42,53
Nowy Jork 8,93
Paryż 35,16
Praga 26,50
Szwajcaria 172,40
Sztokholm 240,75
Włochy 48,84
Wiedeń 126,21
Całe zapotrzebowanie pokrył Bank Polski. Waluty europejskie na ogół mocniejsze. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8,91%

PAPIERY PROCENTOWE.

5% pań po konwer 62,00; 5% po konwer 58
6% po dolar 1920 r. 85,50; 5% dolarowa premjowa
61,50; 10 proc po kolejowa 102,50; 8 proc LZ Łodzi
80,00

AKCJE.

Bank dyskontowy 133,00; Bank handlowy 123;
Bank Polski 140,00; zw sp. zar. 91,00; Elektrownia
Dąbrowa 80,00; Brown Boveri 3,50; Siła i Światło 106
Częstochowa 3,25; Warsz tow fabr cukru 5,35; Firlej
54,50; Wysoka 136,00; Nobel 48,00; Węgiel 107,00; Fi
tznier 6,00; Cegielski 43,75; Modrzejów 9-40; Lilpop
34,90; Ostrowieckie 96,00; Pocisk 2,85; Rudzki 59,50;
Starachowice 72,50; Ursus 16,75; Żyrardów 18,50;
Borkowski 3,60; Haberbusch 151,00; Spirytus 32,00.

Z pożyczek państwowych mocniejsze: 5 proc
premjowa dolarowa i 5 proc. konwersyjna kolejowa.
Akcje z początku słabo, później mocno.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

NOTOWANIA Z DNIA 5 PAŹDZIERNIKA

Zyto 37,25 — 38,25
Pszonica 46,50 — 47,50
Jęczmień przemysłowy 33,00 — 35,00
Jęczmień browarowy 40,00 — 42,00
Owies 32,00 — 33,50
Otręby żytnie 23,00 — 24,00
Otręby pszenne 23,00 — 24,00
Mąka żytnia 65% 57,25 — 58,75
Mąka żytnia 70% 55,75 — 57,25
Mąka pszenna 65% 72,50 — 74,50
ogólne usposobienie spokojne.

PRZEZ RADIO.

PROGRAM NA CZWARTEK DN. 6 BM.

Godzina 12,00 — Sygnał czasu komunikat
lotniczo-meteorologiczny komunikaty PAT, nadpro
gram; Godzina 15,00 — Komunikat meteorologiczny
gospodarczy komunikaty PAT, nadprogram; Godzi
na 16,00 — Odczyt pt. Przegląd polityki międzyn
arodowej za wrzesień; Godzina 16,25 — nadprogram;
komunikaty; Godzina 16,40 — Kącik dla kobiet; Go
dzina 17,05 — Komunikaty PAT nadprogram; Go
dzina 17,20 — O chorobie Heine Medina (zwanej po
wszechnie paraliż dziecięcy) szerzącej się obecnie
epidemicznie w Europie; Godzina 17,45 — Audycja li
terańska; Godzina 18,00 — Komunikat ro
lniczy; Godzina 19,15 — Rozmaitości; Godzina 19,35
Lekcja kursu elementarnego języka angielskiego;
Godzina 20,30 — Koncert wieczorny; Godzina 22,00
— Sygnał czasu komunikaty.

Do akt. 842 843 i 705 27 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi
S. ZAJKOWSKI, zam. w Łodzi przy ulicy Traugut
ta Nr 10, na zasadzie art 1030 UPC ogłasza że w
dniu 13 października 1927 r. od godziny 10-ej rano
w Łodzi przy ul. Przejazd 40 i Kilińskiego 85 odbę
dzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości
należących do Stanisława Goszczyńskiego i składających się z pianina, maszyny do pisania i
innych urządzeń biurowych oszacowanych na sumę
zi. 1,100.—

Łódź, dn. 5 października 1927 r.

KOMORNIK ZAJKOWSKI

Do akt. 1068 27 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi
S. ZAJKOWSKI, zam. w Łodzi przy ulicy Traugut
ta Nr 10, na zasadzie art 1030 UPC ogłasza że w
dniu 14 października 1927 r. od godz. 10-ej rano w
Łodzi przy ulicy Przejazd pod Nr 78 odbędzie się
sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości nale
żących do firmy „Bracia Bergman” i składających
się z walachy gniazdo oszacowanych na sumę
600 zł.

Łódź, dnia 1 października 1927 r.

KOMORNIK ZAJKOWSKI

Strajk w Banku Dyskontowym trwa.

Dyrekcja nie zgadza się na arbitraż i nie chce pertraktować z urzędnikami.

Warszawa, 5-10 (pat)

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej komunikuje: W dniach 3, 4 i 5 października r. b. odbywały się w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej narady, zarówno z dyrekcją jak i z pracownikami Banku Dyskontowego w sprawie zlikwidowania zatargu, który powstał w tym Banku. W wyniku powyższych narad, dyrekcja, w charakterze ostatecznej swojej odpowiedzi, zakomunikowała, że udzieli podwyżki od 1 października r. b. pracownikom centrali i oddziału od 8 do 30 proc. wynagrodzenia, pozostawiając inne zwyczajowe przyjęte świadczenia dawane na rzecz pracowników. Na żadne bez pośrednie lub pośrednie pertraktacje z pra

cownikami lub Związkiem Pracowników dyrekcja nie zgodziła się. Dyrekcja zobowiązała się przyjąć do pracy, w razie niezwłocznego zakończenia się strajku, wszystkich pracowników, za wyjątkiem 3 osób. Pracownicy Banku i Związek Pracowników Bankowych powyższe warunki uznali za niemożliwe do przyjęcia.

Wobec wytworzonej sytuacji zaproponowano stronom przekazanie zatargu pod arbitraż. Na poddanie się arbitrażowi Związek Pracowników wyraził swoją zgodę dyrekcja dała odpowiedź odmowną.

W tych warunkach zatarg nie mógł być w drodze pośrednictwa Pracy zlikwidowany i trwa nadal.

Transport przemycanych koronek

Uległ konfiskacie.

LWÓW, 5-10 (aw)

Funkcjonariusze dyrekcji cel w Lwowie przy
stąpili ostatnio do poszczególniej intensywnej działalności w kierunku tępienia przemytnictwa.

W dniu dzisiejszym dokonano w związku z tem rewizji w firmie „Frage” gdzie zastano przybyłego tam właśnie kupca wiedeńskiego Pfeffera. U kupca tego dokonano rewizji kieszonek.

Na podstawie znalezionych zapisków udano się do firmy ekspedycyjnej Leinkauffa, przy ul.

Sykstuskiej. Znaleziono tam zostały cztery skrzynie koronek szwajcarskich, ogólnej wagi 40 kilogramów wartości 50 tysięcy złotych.

Charakterystycznym jest, że jakkolwiek sam Pfeiffer wskazał miejsce, gdzie skrzynie z koronkami się znajdowały, nikt z obecnych nie chciał przyznać się do prawa własności tego towaru, z obawy przed nałożeniem wysokiej kary pieniężnej.

Skrzynie wraz z koronkami zostały skonfiskowane.

Zwarjowane pomysły Lewina.

W pogoni za reklamą z samolotu śle podarunek najmłodszemu synowi Mussoliniego.

Rzym, 5-10 (pat)

Dzisiaj zrana Levine przybył ponad miejscowość Carpena na samolocie, utrzymującym komunikację pomiędzy Rzymem a Wiedniem. Samolot opuścił się bardzo nisko i wówczas Levine rzucił na wilę Mussoliniego małą paczkę, przymocowaną do spa

dochronu, a zaadresowaną do „Romano Mussoliniego”. Paczka zawierała piękny zegar stojący.

Levine, nie zatrzymując się kontynuował lot, żegnany owacyjnie przez znajdujących się w pobliżu włościan.

Nawet morza nie powąchali.

Fiasco lotu niemieckiego przez Atlantyk.

Berlin, 5-10 (ate)

Samolot niemiecki „D. 1230”, który wczoraj po południu wystartował z Norderney nad morzem Niemieckim do lotu tran

satlantyckiego, wylądował o godzinie 6-ej w Amsterdamie.

Jednym z pasażerów samolotu jest wiedeńska aktorka Lilli Dillenz.

Głosujcie tylko na listę

No. 28

Polskiego Wyborczego Komitetu Gospodarczego

m- łodzi.

Tryumfalny pochód Żydów.

Bilans zdobywczy żydowskich.

27 września Żydzi święcili swój nowy rok. Wkroczyli obecnie według własnej rachuby w rok pięć tysięcy sześć set osiemdziesiąt ósmy.

Ładny to szmat czasu. Dzieje jego pełne światła i cieni, wielkich triumfów i wielkich upadków, potwornych zmagani się z rasą i duchem aryjskim, zmiennych zwycięstw nad nimi i klęsk. Żydzi mogą być zaiste dumni z tego, co wniesli na przestrzeń kilku tysięcy lat dobrego i złego w kulturę ogólnoludzką, specjalnie europejską. Świadczy to o ich żywotności. Ilość tego dobrego i złego jest niewymierzalna i sporna w perspektywie historycznej, od dwóch jednak tysięcy lat cywilizacja chrześcijańska odczuwa raczej złe wpływy ich kultury moralnej i socjalnej, aniżeli dobre, i walczy z nimi ze zmiennym napięciem i szczęściem.

Obok jednak problemu cywilizacyjnego istnieje w związku z istnieniem narodu żydowskiego problem narodowy, kształtujący się wszędzie, w świecie odmiennie, zależnie od stopnia tężyzny lub słabości narodów, wśród których Żydzi żyją, oraz od stopnia prężności, siły i ambicji samych Żydów. Obok jednej kwestii żydowskiej, obchodzącej całą społeczność ludzką chrześcijańską, istnieje szereg kwestii żydowskich charakteru narodowego i gospodarczego.

Jeżeli z tego punktu widzenia spojrzymy na ubiegły rok żydowski — 5687 — to istotnie mają rację Żydzi, twierdząc, że zmniejszyła się w ciągu ostatnich 12 miesięcy siła antysemityzmu ofensywnego w świecie. Przykładem kapitulacja miliardera Forda. Ale obronna akcja antysemicka najbardziej zainteresowanych narodów ogólnie biorąc raczej wzrosła, aniżeli zmalała. Najbardziej znaczących przykładów dostarczają dwie wielkie społeczności, kulturą i dyscypliną wewnętrzną bardzo różne, Niemcy i Rosja sowiecka. Tam ruch antyżydowski wybitnie się rozwinął właśnie w roku ubiegłym, Niemcy zaś w tym kierunku wysładowały się już na czoło innych narodów zarówno pod względem wewnętrznej propagandy, jak i organizacji obronnej przeciw żydowskiej. W Rosji ruch ten z natury rzeczy jest nieskoordynowany, wobec polityki rządu wybitnie żydofilskiej, ale prądy antyżydowskie wdarły się tam z dołu, z mas ludowych, nawet do rządzącej partii komunistycznej.

Jedynie w Polsce, zatłoczonej Żydami, ruch obronny społeczeństwa chrześcijańskiego osłabł znacznie w roku żydowskim ubiegłym, nie dlatego, by osłabła świadomość niebezpieczeństwa ze strony tego żywiołu, ale dlatego, że naogół osłabła praca społeczna w kraju, wskutek wstrząśnięć i niepokojów politycznych. W związku z tem poprawiła się sytuacja Żydów w Polsce. Nie tyle pod względem gospodarczym, gdyż Żydzi należąc do organizmu ekonomicznego państwa polskiego, musieli odczuwać i odczuwają ogólną pauperyzację mas w kraju, tembardziej, że przesiedlanie się z krajów o większej pojemności gospodarczej stało się niemożliwe wskutek

ograniczeń imigracyjnych innych państw. Zamknięty został dla nich największy teren imigracji — Ameryka, ostry zaś kryzys w Palestynie, gdzie budowa własnej siedziby narodowej utknęła i napotyka coraz większe trudności, zmniejszył i w tym kierunku wędrówkę Żydów z Polski.

Natomiast nastąpiła wybitna poprawa położenia Żydów w Polsce pod względem politycznym. Przez żaden rząd polski nie byli lepiej traktowani, jak przez obecny. Oświadczają to publicznie działacze i pisma żydowskie, zawsze przecież skłonne do wyrzekań i skarg. Słynną deklarację pod adresem Żydów premiera Bartla z roku ubiegłego rząd wypełnia w miarę możliwości. Niema już żadnych przywilejów polski handel i przemysł w dostawach dla rządu i armii, niema już polski maturzysta na uniwersytetach polskich, prawnie już są zniesione, nad szkolnictwem żydowskim min. Dobrucki rozłożył troskliwą opiekę. Zarządzone tu przez władze wybory samorządowe na podst. ordynacji wyborczej, której Sejmowi nie pozwolono zmienić, dały w wyniku opanowanie przez Żydów wielu rad

miejskich i magistratów na ziemiach wschodnich państwa, wzmocnienie wpływu Żydów na gospodarkę samorządową.

Oczywiście Żydzi w swych ambicjach i apetytach są nienasyconymi. Dlatego też wdzięczni rządowi za wybitną życzliwość programową, domagają się pełnej realizacji obietnic. Przykładem może służyć słynny list Szaloma Asza do marsz. Piłsudskiego, domagający się otwarcia dla Żydów dostępu do wszystkich urzędów i stanowisk państwowych, oraz uchwały kongresu zurychskiego Żydów z udziałem przedstawicieli Żydostwa polskiego, które domaga się, aby wszystkie urzędy załatwiała po tycie ustne i piśmienne w języku żydowskim w tych miastach, gdzie Żydów jest więcej niż 20 procent.

Jednocześnie, jak prasa żydowska stwierdza, w roku żydowskim ubiegłym wzrosły ogromnie tendencje radykalistyczne w społeczeństwie żydowskim w Polsce. Rozszerzył się mianowicie socjalizm i komunizm kosztem sjonistów i ortodoksów. Jak pisze „Nasz Przegląd”, na ulicy żydowskiej podnosi głowę „asymilacja czerwona”.

W obronie mowy polskiej.

Walka Polaków w Polsce o prawa dla języka polskiego.

Wstrząsające sceny na wiecu protestacyjnym w Równem.

Do akcji bohaterstwa Lwowa i Małopolski Wschodniej — zmierzającej do skasowania znanego rozporządzenia o nauczaniu języka rusińskiego (ukraińskiego) w szkołach polskich, przyłączyło się ostatniej niedzieli dalekie, kresowe Równie.

W sali kinoteatru „N. Świat” zebrali się niezwykle tłumnie ci wszyscy, którzy na własne oczy patrzą, jakie skutki poczynają wywierać polityka Warszawy na naszych kresach wschodnich.

Przybyli rodzice tych dzieci, które na pierwszej lekcji języka rusińskiego w polskim gimnazjum państw. w Równem — płakały rzewnymi łzami.

Wśród niezwykle poważnego nastroju zasiedli za stołem prezydalnym: pp. Kossuth, (jako przewodniczący) prezes P. M. S. Michałowicz, Rutkowski, dr. Język, p. Witkowska i mec. Hirszel.

Po obszernym referacie wypowiedzianym przez p. mec. Hirszla, a obrazującym stan szkolnictwa polskiego nielegalnego, pod b. zaborem rosyjskim i obecnego, następnie omawiającym te niesłychane zarządzenia językowe na kresach wschodnich, które starają się ludność polską zepchnąć do poniżającej roli niewolników na własnej ziemi — uchwalono odpowiednią rezolucję i postanowiono przyłączyć się do akcji lwowskiej. Następnie przemawiał jeszcze p. Lasocki, poczem zaintonowano „Rotę”.

Do głosu potężnego protestu przyla-

czył się jeszcze jeden głos na sali: płacz i łkanie obecnych! Wśród scen, jakby wygrzebanych z ponurych zakamarków bolesnej historii naszej, w czasach ucisku na jeźdźców i przeniesionych z oblężniczym chichotem ironji na tę salę — jedna z matek z głośnym okrzykiem padła zemdlała na ziemię. Gdy przyszła do siebie, z pierś jej zbolalej wydarła się skarga: „Czy poto uciekłam z piekła Rosji, aby teraz patrzeć na takie rzeczy”. Ścisnęły się serca obecnych, a oczy zachodziły łzami. Wreszcie wszyscy poszli tłumnie pod figurę Matki Boskiej, aby u Jej stóp złożyć swój żal przeogromny i odśpiewać „Boże coś Polskę”.

Rozchodzono się do domów pod wrażeniem niebywalej krzywdy — jaka dzieje się tej tak przesiąkniętej krwią ziemi kresowej! Bo oto piersiami Polaków wstrząsały łkania nad dołą ich dzieci, których w wolnej Polsce zmusza się do szukania wzorów w literaturze, apoteozującej nieubłaganą walkę hajdamaczyzny z naszą Ojczyzną!

Jeśli do sumienia tych Polaków, którzy wypowiedzieli wojnę honorowi polskiemu na naszych kresach wschodnich — nie przemówią głosy protestów — to niechże przemówią te wstrząsające sceny i te łzy i ten gorzki wyrzut matki-Polki, jaki padł w Równem owego pamiętnego dnia październikowego!

Sprawa sumienia polskiego.

Głos uczciwego obywatela w sprawie więzienia generałów na Antokolu

Broszura prof. Marjana Zdziechowskiego

JAK BYWAŁO GDZIEINDZIEJ.

Powiedziawszy się, że jen. Zagórskiego przywieziono do Wilna wyrzucił sobie, za uprzejmem pośrednictwem jen. Rydza Smigłego, pozwolenie odwiedzenia go. Wyznał że szedłem z uczuciem o bawy i oniesmielenia. Już go od lat niewidziałem. Więc czy nie będzie to spotkanie ze mną po tak długiej przerwie i w tak ciężkich warunkach rzeczą dla niego przykłą? Jaki jest stan jego psychiczny? Może woli samotność i będę niepożądanym gościem? Jakże mile byłem zdziwiony, gdy generał wszedł do poczekalni z uśmiechem na ustach, krótkim, z tym temperamentem, który go zawsze cechował i teraz na całej jego osobie się uśladował, świadcząc o dobrym, swobodnym usposobieniu. Miałem wrażenie że nie w więzieniu jestem lecz w jego mieszkaniu ze z pracowni swej wyjechał do salonu aby powitać miłego gościa. Pomiędzy nami to czułem się w pierwszej chwili zakłopotanym i wybełkotałem jakieś słowa współczucia. Generał przerwał to śmiechem:

— Ależ tak musi być: czy zna pan przykład w historii, że po zamachu nie trzymano generałów zwyciężonej strony w więzieniu?

Narazie odpowiedzieć nie umiałem. Dziś pozwolę sobie na kilka uwag, mając na widoku historię Francji w w. XIX, którą obecnie się zajmuję.

W dniach lipcowych 1830 roku król Karol X porucił obronę Paryża i dynastji marszałkowi Marmont, księcia Ragúzy. Marszałek z zadania swego wywiązać się nie umiał, rewolucja zwyciężyła. Zwycięscy zostawili go jednak w spokoju. Sam do browolnie i na zawsze opuścił ojczyznę, bo go miał w niej zacząć ten niepospółty a tragiczny czo-

wiek? Rok 1814 skompromitował go wobec Napoleona i Napoleonidów rok 1830 wobec legitymizmu nowy zaś władca król Ludwik Filip nie mógł mieć zaufania do obrońcy starego porządku. Marszałek czuł się całkowicie osamotnionym, i wołał odejść.

W lutym 1848 roku przyszła kolej na Ludwika Filipa. Paryż przeciw niemu powstał. Wojskiem z imienia króla dowodził jeden z najznakomitszych wodzów marszałek Bugeaud. Ale rewolucja zwyciężyła znowu. Nowy prowizoryczny rząd w którym największy wpływ miał szlachetny poeta Lamartine o pociągnięciu marszałka do jakiegokolwiek odpowiedzialności niemyślał, w kilka zaś miesięcy potem Ludwik Napoleon obrany prezydentem, odrazu powołał Bugeaud'a na jedno z najwyższych stanowisk w armji.

Po upływie trzech lat Ludwik Napoleon zażądał w dniu 2 grudnia 1851 r. drogą zamachu niepodzielną władzę nad Francją i w rok potem koronował się jako Napoleon III; cesarz Francuzów. Zamach pod względem dokładności w przygotowaniu i obmyśleniu najdrobniejszych szczegółów był arcydziełem. W nocy z dn. 1 na 2 grudnia aresztowano 18 posłów uznanych za najniebezpieczniejszych pośród generałów: Cavaignac, Changarnier, Le Flo, Lamoriciere i Bedeau. Zostali oni skazani tylko na chwilowe wydalenie (momenta expulses), z wyjątkiem jednego Cavaignac'a, czyli tego właśnie w którym Ludwik Napoleon mógł słusznie upatrywać najgroźniejszego dla siebie rywala. Wstawił w wojnach afrykańskich później pogromca rewolucji Paryskiej w dniach czerwcowych 1848 roku, Cavaignac był najpoważniejszym kandydatem Ludwika Napoleona przy wyborze Prezydenta i popularność ta mogła przeszkodzić

mu być w urzeczywistnieniu planów przyszłego cesarza. Uwolniono go jednak w niespełna trzy tygodnie po uwięzieniu dzięki przyjacielskim stosunkom głównego organizatora zamachu grudniowego Morny (później duc de Morny), z rodziną napoleońską. Tamei czterej musieli opuścić Francję ale już w grudniu tegoż roku z okazji objęcia tronu Francji przez Ludwika Napoleona oficjalny Moniteur ogłasza prawo powrotu dla tych wszystkich generałów odmówili. Pomimo to generał Le Flo otrzymał pozwolenie na powrót r. 1859 Changarnierów, którzy rząd Napoleona III uznał za cenzą, Bedeau i Lamoriciere. Na wygnaniu pobierał emeryturę.

Niechętny Napoleonowi III historyk drugiego cesarstwa Piotr de la Gorce wyznaje jednak że był wspaniałomyślnym aż do przesady. (il fut ge-nerux jusqu'a la profusion). Choć polityka jego była nieraz surową ale wrodzony popęd niósł go zawsze ku miłosierdziu i łasce. Na wiadomość o jego śmierci, jeden z jego nieubłaganych przeciwników powiedział:

— Zwalczałem go, ale nigdy nie mogłem się doprowadzić do nienawidzenia go mais jamais je n'ai pu me resigner a le hair.

Z listu w którym ks. de Morny zawiadomił jen. Cavaignac o jego ulaskawieniu, widać się w pamięci następujące słowa:

— Choć wielkie akty polityczne, których celem jest ratowanie kraju, nakazują niekiedy surowość jako twardą konieczność to nie zacierają uczuć które żywić możemy względem naszych przeciwników, ani zabraniają uczuciom tym dawać wyraz.

(Dok. nast.)

Humor.

BLIŹNIĘTA.

Szczęśliwca który został ojcem dwojga bliźniąt zapytuje przyjaciela:

— Powiedz tylko, jak ty możesz teraz w domu wytrzymać w tym hałasie.

— Ach to nie takie trudne. Pierwszy krzyczy tak głośno, że drugiego wcale nie słychać.

ZAPOMNIAŁA

— Co oznacza ten węzeł na twojej chustce do nosa?

— Zawiazala mi go moja żona, żebym nie zapomniał nadać listu.

— No i nadałś?

— Niel Bo zapomniała mi go wręczyć.

ARTUR CONAN DOYLE.

34)

Dolina Trwogi.

Ala zreczenie wyreżyserowane wypadki inteligentne przewidywanie tego co ma nastąpić; uzasadnienie tryumfane śmiałych teorii — czyż to nie chluba i usprawiedliwienie naszej życiowej pracy. W obecnej chwili jesteście pod wrażeniem sytuacji i przenika was, jak myśliwych dreszcz w oczekiwaniu niespodzianki. Gdyby był równie obliczalnym jak chronometr, dreszczu tego nie byłoby jednak. Proszę pana Mr Mac tylko o trochę cierpliwości; a wszystko będzie jasne.

— Dobrze; mam jednak nadzieję że chluba usprawiedliwienia i to wszystko stanie się rzeczywistością; zanim się smiertelnie przeziębimy — rzekł detektyw z Londynu z komorną rezygnacją.

Mieliśmy słuszny powód żywić tę nadzieję wszyscy gdyż czuwanie nasze było długie i przykre. Ciemności otulały zwolna długi ponury dom. Zimny wilgotny powiew od fosy przemroził nas do kości tak że szcękaliśmy zębami. Nad bramą umieszczona była jedna lampa, a w fatalnym gabinecie widniała kula silnego światła. Zresztą wszędzie spokój i cisza.

— Jak to długo będzie trwało — zapytał nagle inspektor.

Holmes odparł trochę szorstko,

A więc wszystko było prawdą.

Marjawicki Arcybiskup Kowalski

Wycofał skargi na dzienniki, które pomieściły rewelacje o rozpuszczenie w klasztorze marjawickim.

Do sądu okręgowego w Warszawie wpłynęło przed pewnym czasem około 30 skarg arcybiskupa marjawickiego, Kowalskiego, który domagał się pociągnięcia do odpowiedzialności kannej redaktorów rozmaitych pism a między innymi i „Rozwo-

ju” za artykuły o stosunkach w klasztorze plockim.

Obecnie od wydziału III sądu okręgowego wpłynęło pismo arcybiskupa Kowalskiego, cofające te skargi.

— Gdyby czyny przestępców były z góry oznaczone jak bieg pociągów, byłoby to dla nas wszystkich z pewnością wygodniejszym. Ponieważ zaś... cto, na co czekamy.

Kiedy wymawiał te słowa, na jasnym, złotym tle świetlnym w gabinecie zamigotał cień, jak by ktoś przeszedł przez pokój: Bluszczy, w którym leżeliśmy ukryci, rósł nawprost okna, w odległości nie większej, jak sto stóp: Okno to otworzyło się zaraz z pewnym zgrzytem i zobaczyliśmy mglisty zarys głowy i barków mężczyzny, który spoglądał w ciemność. Przez kilka minut wpatrywał się w nią nie-pewnym, podejrzliwym wzrokiem, jak ktoś pragnący się upewnić, że nikt go nie widzi. Potem oo chylił się i w zupełnej ciszy usłyszeliśmy plusk wody: Poruszał wodę w fosie jakimś przedmiotem, utrzymanym w ręce: Potem wyłowił coś, napodobieństwo rybaka wyciągającego rybę — jakiś wielki okragły ciężar, który zasłonił światło, kiedy go przyciągnął przez otwarte okno.

— Teraz! — krzyknął Holmes. — Teraz!

Zerwaliśmy się wszyscy na nogi i popędzi-liśmy za nim o ile pozwalały na to nasze zdrtwiałe członki, podczas gdy on w jednym z tych przypływów energii, która z niego w odpowiedzialnym czasie czyniła najświeższego i najruchliwszego człowieka, jakimś znałem, przebiegł przez most i zadzwonił gwałtownie. Dał się słyszeć zgrzyt odsuwanej zapory i w wejścia stanął zdumiony Ames. Holmes odsunął go na bok bez słowa i razem z

nami wpał do pokoju, zajętego przez mężczyznę, któregośmy obserwowali. Lampa naftowa na stole była źródłem światła, widzianego z zewnątrz. Trzy małe ję w ręku Cecil Barker i wyciągnął ku nam, kiedyś weszli. Światło jepradało na jego maskę, odważną, gładką wygoloną twarz i groźne oczy.

— Cóż to, u diabła, ma znaczyć? Czego szukacie?

Holmes rozejrzał się szybko dokoła. Wzrok jego padł na pokryte szlamem zawiniątko, obowiązanemu znurem, które leżało pod blukiem.

— Oto, czego szukamy, Mr. Barker Zawiniątko, obciążone ciężarkiem do gimnastyki, które pan właśnie wyjął z fosy.

Barker spojrzał na Holmesa zdumiony.

— Skąd pan to wie? — zapytał.

— Ponieważ sam je tam wrzuciłem.

— Pan je wrzucił? Pan?

— Właśnie, powinienem powiedzieć wrzuciłem je powrotem — rzekł Holmes. — Przypominając sobie, inspektorze Mac Donald że zniknięcie ciężarka uderzyło mnie. Zwróciłem na to pańską uwagę, ale pod wrażeniem innych wypadków nie zastanowił się pan zbyt nad faktem, z którego można było wyciągnąć pewne wnioski. Kiedy woda jest w pobliżu i brakuje, ciężarka, można się zawrzeć spodziewać, że coś zostało do wody wrzucone. (dok.)

Listy z Kraju.

List z Górnego Śląska.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej na Górnym Śląsku. — Królewskie przyjęcie zgotował lud śląski najwyższemu przedstawicielowi Polski. — Mysłowice, Katowice i Król. Huta. Odsłonięcie pomnika, poświęcenie stadionu, zwiedzenie lotniska — Wszędzie szpalery i tłumy udziału ludu — Stanowisko Niemców. — (Od własnego korespondenta „Rozwoju”).

KATOWICE, 3 października.
JAK GÓRNY ŚLĄSK PRZYJMOWAŁ PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ.

Iście królewskie przyjęcie zgotował w imię przedziele Śląsk Polski Prezydentowi Rzeczypospolitej Ignacemu Mościckiemu, wyrażając mu swój hołd jako uosobieniu Majestatu Rzeczypospolitej Polskiej. Pobyt Pana Prezydenta na Śląsku Polskim trwał właśnie tylko dzień, ale i w tym krótkim czasie miał P. Prezydent sposobność przekonać się na każdym kroku, jak nawskróś polskim jest Śląsk i jego ludność, wszędzie witająca go z niekłamczym zapalem. Program przyjęcia i pobytu tutaj P. Prezydenta był bardzo obfity i zaiste podziwiać trzeba niepoślednią wytrzymałość i odporność Najdostojniejszego Gościa, nie okazującego zmęczenia. P. Prezydent Mościcki nie jest obcy Górnoślązaczom, bo wszak był od samego początku rządów polskich na Śląsku generalnym dyrektorem Państw. Zakładów Azotowych w Chorzowie, a stanowisko to opuścił dopiero, zamieniając je na najwyższy urząd, jaki Polska dać może, — stanowisko Prezydenta Rzeczypospolitej. Mimo jednak przeszło rocznego piastowania najwyższego urzędu P. Prezydent Mościcki teraz dopiero po raz pierwszy przybył na Śląsk w swym charakterze urzędowym jako Głowa Państwa, to też zgotowane mu przyjęcie świadczyło o radości całej ludności z jego przybycia i pragnieniu okazania mu swego powitania.

Ciała droga, którą Prezydent odbył na Górnym Śląsku, była dlań niejako wielkim pochodem tryumfalnym.

W Mysłowicach jako na granicy województwa śląskiego odbyły się pierwsze przywitania. W niedzielę rano na kilka minut przed przyjazdem pociągu, wiozącego Prezydenta od Krakowa, przybyli do Mysłowic pociągami specjalnymi z Katowic przedstawiciele władz, jak minister Kwiatkowski, który już w sobotę wieczorem przybył do Katowic, wojewoda śląski dr. Grażyński, dowódca dywizji śląskiej generał Zajac, komendant policji śląskiej insp. Kocur, starosta katowicki dr. Seidler i inni. Na stacji kolejowej przyłączył się do nich proboszcz myślowicki ks. prałat dr. Bromboszcz, burmistrz adwokat Kudara i inni przedstawiciele społeczeństwa miejscowego. Zbliżenie się pociągu, wiozącego Prezydenta, zwiastowały syreny pobliskich kopalni i odgłos dzwonów wszystkich kościołów. Pan Prezydent wysiadł z pociągu, witany gromkim okrzykiem powstańczej kompanji honorowej i wszystkich obecnych poczem odebrałszy raport od generała Zajaca, wysłuchał mowy powitalnej, wygłoszonej przez wojewodę dr. Grażyńskiego. Następnie udał się na specjalnie w pobliżu wzniesioną trybunę, gdzie działa szkolna odśpiewała pieśń „Złamane łańcuchy, powalone trony”, poczem burmistrz myślowicki adwokat dr. Kudara wygłosił do P. Prezydenta z serca idącą krótką przemowę, zakończoną okrzykami na cześć Prezydenta.

P. Prezydent i jego świta, tudzież delegacje, które przysły z Katowic na jego powitanie, zajęły następnie miejsca w pociągu prezydenckim, który wolno ruszył w stronę Katowic. W pobliżu stacji Szopienice i Zawodzie—Katowice pociąg jeździł bardziej zwalniał w biegu, gdyż ludność wzdłuż całej drogi tworzyła gęstą szpalę i wznosiła okrzyki, za które P. Prezydent, stojąc w oknie swej salonki, uprzejmie dziękował ukłonami. Wszędzie domy, a także kominy kopalni i hut przybrane były w zieleń i sztandary.

Tak zajęchał pociąg do pięknie udekorowanych, w zieleń i sztandary przybranych Katowic, witany strzałami armatnimi. Złazcza okolicą około dworca i wogóle śródmieście przedstawiało jeden barwny las w zieleń przybranych wysokich masztów ze sztandarami. Obok gmachów publicznych sztandary powiewały także z wszystkich domów prywatnych. Flagi swe wywiesiły oczywiście także wszystkie w Katowicach istniejące konsulate i przedstawicielstwa obcych państw. W chwili przyjazdu pociągu prezydenckiego prawie całe Katowice były niejako „na nogach”, cała ludność rospieszyła na miejsce chcąc ujrzeć i powitać najwyższego dostojnika Państwa i w tym celu ustawiając się szpalę przy ulicach, któremi P. Prezydent miał przejeżdżać. Liczne związki stowarzyszenia, organizacje społeczne oraz działy szkolne z chorągiewkami stały w szpalach.

O godz. 11 P. Prezydent w towarzystwie wojewody Grażyńskiego, swej świty i przedstawicieli władz państwowych na Śląsku udał się samochodem do Król. Huty, po drodze wszędzie witany bujajnie przez ludność miejscową, która bogato udekorowała swe domy. W Król. Hucie obok wspaniałej bramy tryumfalnej, wystawionej kosztem miasta, oczekiwali przedstawiciele miasta, korpus oficerski garnizonu miejscowego, deputacje, organizacje społeczne i honorowych oddziałów wojska z muzyką pułkową. P. Prezydent przeszedł przed frontem kompanji honorowej poczem wysłuchał krótkiej mowy powitalnej prezydenta miasta p. Spaltehsterna i w końcu udał się do kościoła św. Jadwigi. Tu w bramie kościelnej oczekiwał go ks. Biskup Lisiecki w otoczeniu członków Kapituły. Ks. Biskup Lisiecki odprawił następnie pontyfikalną sumę w asystencji ks. prałatów Kaplicy i Puchacza i generalnego wikariusza ks. kanonika Kasperaka. P. Prezydent wysłuchał mszy św. w prezbiterjum, na specjalnym wywyższeniu w otoczeniu m. in. ministra Kwiatkowskiego, generałów Wróblewskiego i wojewody Grażyńskiego. Po nabożeństwie odbyło się na Placu Wolności odsłonięcie Pomnika Powstańców. Aktu odsłonięcia przy dźwiękach hymnu państwowego dokonał P. Prezydent, zaś aktu poświęcenia ks. Biskup Lisiecki. Przy tej sposobności P. Prezydent wygłosił przemówienie, w którym podniósł długowiekową niewolę ludu śląskiego, jego wytrwałość i ofiarność, jego przywiązanie do Macierzy i zakończył życzeniami pomyślnego rozwoju gospodarczego i szczęśliwej przyszłości

Śląska. Następnie przed P. Prezydentem, który zajął miejsce na trybunie w otoczeniu ks. Biskupa Lisieckiego, ministra Kwiatkowskiego i marszałka Sejmu Śląskiego p. Wolnego, odbyła się defilada wojska, straży ogniolowej, cechów rzemieślniczych górników i hutników, powstańców, sokołów harcerzy organizacji kobiecych i t. d. Po defiladzie miasto podejmowało Prezydenta śniadaniem, podczas którego wiceprezydent miasta p. Dubiel w stosownym przemówieniu ofiarował Prezydentowi, w imię miasta pięknie zdobną i ilustrowaną „Historję Miasta Król. Huta”. Po śniadaniu P. Prezydent udał się na teren nowo zbudowanego wielkiego stadionu sportowego, gdzie dokonał aktu otwarcia ks. Biskup Lisiecki aktu poświęcenia stadionu.

Z Król. Huty P. Prezydent wrócił w towarzystwie kilku samochodów ze świtą do Katowic, gdzie najpierw zwiedził nowe lotnisko z budynkiem administracyjnym, hangarem i t. d. Ponieważ pora była już spóźniona nie mógł zwiedzić wystawy gospodarstwa domowego w Parku Kościuszki, udał się zatem po krótkim odpoczynku w willi wojewody z wizytą do ks. Biskupa Lisieckiego, u którego zabawił pół godziny, stąd znów z powrotem do willi wojewody a następnie na przedstawienie do teatru, gdzie był obecnym na przedstawieniu tego aktu Halki. Publiczność w przepełnionym teatrze urządziła Prezydentowi owację a muzyka odegrała hymn państwowy.

Po przedstawieniu w teatrze miasto Katowice podejmowało Prezydenta obiadem na 170 osób. W obiedzie wzięł udział także ks. Biskup Lisiecki, który siedział po prawej stronie P. Prezydenta. Toast na cześć „Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i Jej Dostojnego Przedstawiciela Pana Prezydenta Mościckiego” wygłosił wiceprezydent miasta Katowic p. Dudlarz. Wieczorem o godz. 10 rozpoczął się w salach starostwa raut, wydany przez P. Prezydenta. Na raut przybyło około Tysiąc gości, z których pośród których P. Prezydentowi wielu zostało przedstawionych osobiste. Raut przeciągnął się do późnej nocy.

Stanowisko Niemców górnośląskich wobec wizyty Prezydenta na Śląsku do pewnego stopnia charakteryzuje królewsko-hucki organ niemiecki „Oberschl. Kurier”, który zamieścił wprawdzie artykuł powitalny z podobizną Prezydenta Mościckiego, ale równocześnie na tej samej pierwszej stronie zamieścił artykuł poświęcony prezydentowi Pruszy niemieckiej Hindenburgowi z okazji jego 80-lecia urodzin i artykuł ten również zaopiniował w podobiznę prezydenta Hindenburga. Dziśszego „Kattowitzer Zig” zaś zamieszczając opis wczorajszych uroczystości w Katowicach i Król. Hucie, usiłuje zmniejszyć ich znaczenie, jakoby olbrzymi udział ludności miał dowodzić że ludność na Śląsku jest polską, gdyż w szpalach stał także Niemcy, jak n. p. dzieci ze szkół mniejszości.

Aleksy Pajak.

MARTA CLEUZIERE,

Dzikus.

— Podziwiam waszą łatwość wymowy, potoki słów! Ja wyrażam się z trudem i niechętnie... Powstajecie na nazwę „dzikus” daną Yesid El Fellahowi. Zdaje się wam, że to zniewaga. Może ta nazwa byłaby zniewagą — gdyby atawizm był czczym słowem. Przekonany jestem, że skłonności, upodobania, wady naszych przodków żyją w nas, jakkolwiek może nawet zmniejszone, lub ukryte, przez długie lata. W najlepszej wierze oszukujemy się, że zerwaliśmy dawne więzy, łączące nas z przeszłością. Niech jednak nadarzy się tylko okoliczność — a szydło wyjdzie z worka,

ukaze się w nas ten pradziad, któregośmy się wyrzekli. Yesid El Fellach jest wuukiem dzikich koczowników, którzy bili się z dzikimi zwierzętami, kradli, rabowali, rozbijali hordy nieprzyjacielskie i po zwycięstwie dzielili między siebie łupy i kobiety. Zabijali z radością zwierzęta i ludzi. Oh! Byli niewątpliwie junakami. Lubowali się też w niebezpieczeństwie. Gdyby posiadali silne wymowy, umieliby opowiadać piękne rzeczy. Ryzyko życia było im droższe, niż samo życie! Walka ręka w rękę zaspakała ich pragnienie wrażeń, zwycięstwa, śmierci... Czy uważacie, że ta dziedziczność nie jest groźniejszą niż charakter dziecka robotniczego, którego rodzice pracowali twardej rękami? Berta nie poślubiłaby syna robotnika, gdyby był nawet inżynierem,

lub oficerem. Przyznaję jej słusność: Uważajcie mnie za mamutę, zasniedzialego zacołafca, ale nie aprobeuję małżeństwa poza swoją sferą, tenbardziej z niższą rasą. Przyjmijcie się tym związkom mieszanym — zrozumiecie o co mi chodzi. Wierząc mi, Berta — powiedział z uczuciem — porozumienie kobiety z mężczyzną jest trudne nawet między ludźmi jednego pochodzenia, a niemożliwe między Francuską i Arabem!

— Więc, podług ciebie, wychowanie niema żadnego wpływu? — zauważył pan Rivet, ojciec. — Od dwunastego roku życia Yesid El Fellach wychowywał się we Francji, pod wpływem francuskim.

(Dok. nast.)

ROZWIĄZANIE TOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Malarz czy galernik.

Czyżby tragiczna omyłka sprawiedliwości francuskiej.

Liga Praw Człowieka podjęła w paryskim ministerstwie sprawiedliwości kroki celem uzyskania rewizji procesu malarza Henryka Fourniera, który skutkiem fatalnej omyłki miał zostać skazany na dożywotnie więzienie. Henryk Fournier od dwóch lat już dzieli straszliwy los najcięższych zbrodniarzy na wyspie Gujanie.

Historia malarza należy do najciekawszych i najbardziej oryginalnych rozdziałów francuskiej kroniki sądowniczej. Henri Fournier miał niegdyś atelier na Montparnasse. Był portrecistą; nauczyciele uważali go za bardzo zdolnego; a obrazy jego zyskiwały uznanie na wystawach. Ale sława pozostawała ciągle jeszcze marzeniem nieziszczonym.

Ponieważ Fournier przepadał za wesołym życiem paryskim i chętnie odwiedzał lokale nocne, popadł niebawem w kłopoty finansowe. Zaciągnął u lichwiarzy szereg pożyczek. A kiedy wreszcie zawiodło to źródło dochodów, zeszedł Fournier na bezdroża zbrodni: począł fałszować weksle. Pewnego razu aresztowano go za fałszowanie weksli oraz inne jeszcze oszustwa i skazano go na 18 miesięcy więzienia.

Ledwie wydano ten wyrok, gdy w urzędzie rozpoznawczym policji paryskiej dokonano zdumiewającego odkrycia. Oto na podstawie badań daktylograficznych stwierdzono, że rzekomy malarz Henri Fournier, który stał przed sądem pod zarzutem drobnych oszustw, identyczny jest z osławionym, długo przez policję poszukiwanym mordercą Janem Babtystą Rouxem. Roux, skazany na dożywotnie galery, poirafił zadrwić sobie ze sprawiedliwości publicznej i uciekł z Gujany w roku 1917-ym. Odtąd popełnił wiele nowych zbrodni, a policja napróżno starała się wpaść na ślad zatwardziałego złooczyńcy. Można sobie tedy wyobrazić zdziwienie i radość urzędników wydziału rozpoznawczego, gdy odkryli, iż rzekomy Fournier jest właściwie owym zbiegiem z Gujany, Janem Rouxem.

Fournier alias Jean Battiste Roux stanął jeszcze raz przed sądem.

— Nazywam się Fournier — zaproteściował w sposób bardzo stanowczy więzień. — Nie znam wogóle Rouxa.

Zażądano od niego dowodów. Pokazał paszport i papiery wojskowe. Ale wszystkie te dokumenty zostały wystawione w roku 1918-ym. Ponieważ Roux uciekł z Gujany w roku 1917-ym, owe papiery nie mogły naturalnie sędziom wystarczyć.

Domagano się tedy dokumentów

wcześniejszych.

— Pochodzę z wyspy Martyniki — oświadczył Fournier. — Wszystkie moje dokumenty dawniejsze zginęły podczas wybuchu wulkanu Mont Pele.

To wyjaśnienie nie mogło rozprószyć podejrzeń, a nawet swoim nieprawdopodobieństwem je nawet wzmocniły. Skierowano się tedy do urzędu rozpoznawczego z żądaniem ponownego orzeczenia, które tym razem wypadło w tonie jeszcze bardziej stanowczym: odciski palców Fourniera są najzupełniej identyczne z odciskami palców bandyty Rouxa.

Obaj winowajcy posiadali żony. Zażewzano obie kobiety w charakterze świadków. Pani Fournier poznała w nim naturalnie swego męża, malarza Fourniera, ale zawarła z nim znajomość dopiero w roku 1918. Bardzo obciążająco wypadły zeznania żony Rouxa, która zresztą po uzyskaniu rozwodu wyszła za mąż za kogo in-

nego. Była pani Roux stwierdziła bez najmniejszego wahania, że oskarżony jest jak najzupełniej podobny do jej dawnego, zaginionego męża. Zaznaczyła tylko, że Roux posiada na plecach wytatuowanego motyla. Malarz nie miał tego znaku. Czterej żandarmi, którzy niegdyś strzegli Rouxa w Gujanie, złożyli zeznania rozbieżne. Dwaj orzekli stanowczo, że mają przed sobą Rouxa, dwaj inni orzekli coś wręcz przeciwnego. Mimo tego, opierając się zasadniczo na identyczności odcisków daktylograficznych, uznano, iż malarz jest Rouxem i skazano go na dożywotnie więzienie.

Fournier od dwóch lat zapewnia o swej niewinności i stara się zwrócić uwagę opinii publicznej na tragiczną omyłkę, której ofiarą miał paść. Obecnie zajęła się nim Liga Praw Człowieka, być może, iż rewizja procesu rzeczywiście stwierdzi, iż nie szczęśliwy malarz jest niewinny, a Roux gdzieś swobodnie buja na wolności.

Cuda takira Ki-Luny.

Pije roztopiony ołów i dotyka ciała płonącymi przedmiotami.

Od pewnego już czasu ogólną uwagę Londynu budzi fakir Ki - Luna. Ten gość z krainy tysiąca i jednej nocy, to fakir najprawdziwszy, oryginalny indyjski Joga, kapłan, który tak głęboko się zaznajomił z tajnikami okultyzmu, że obecnie potrafi dokazywać wprost cudów w zakresie koncentracji woli i opanowania swego ciała.

W przeciwieństwie do innych fakirów, którzy nierzadko nie chcą poddawać się oględzinom lekarzom, Ki-Luna zaprosił wybitnych lekarzy, przyrodników, chemików i inne powagi naukowe na swój debiut, który stał się w Londynie sensacją.

Na estradzie zjawił się młody człowiek, bardzo szczerpy jak na ascetę przystał. Pierwszą atrakcją przyjęto dość cobyjennie. Należy ona bowiem do repertuaru każdego przeciętnego fakira. Joga wziął szpilkę stalową, długą na 20 cm i przekłuł nią bez jakiegokolwiek oznaku bólu nos, następnie wargi.

Ogólne jednak zdziwienie wywołał następujący eksperyment: Ki-Luna postawił na silnym palniku gazowym tygiel aluminiowy. Następnie włożył doń kulek odpwianą. Obecni fizycy stwierdzili,

że topienie odbywało się zupełnie prawidłowo i że w krótkim czasie roztopiony ołów osiągnął temperaturę 334 stopni C. Wówczas fakir chwycił naczynie i wrzucił tego zawartość wypili za zdrowie publiczności.

Za pół minuty wypili niesamowity Ki-Luna stwardniały metal. Rzecznicy mogli na kuli zauważyć wyraźnie ślady zębów fakira. Oszustwo wydaje się prawie wykluczone, gdyż komisja tuż przed eksperymentem zbadała najdokładniej jamę ustną fakira. Równie ciekawe były także inne eksperymenty. Ki-Luna zanurzył w spirytusie kawałek waty i począł pocierać płonącą watę pierś i ramię. Po tym eksperymencie nie można było ujrzeć najmniejszego śladu oparzenia na skórze eksperymentatora.

Eksperymenty cudownego fakira wywołały w Londynie wielkie wrażenie. Nie brak wprawdzie sceptyków naogół jednak produkcje fakira uważano za wartygodną, choć nauka stanęła wobec niewyjaśnionej tajemniczej zagadki, którą napawała stara się zgłębić.

Przygoda w podróży poślubnej.

Po milej nocy niemiłe przebudzenie.

Pewna młoda para Francuzów wybrała się niedawno w podróż poślubną do Włoch.

Jednym z etapów podróży stała się uroczą Florencia.

Gdy podróżni przybyli na dworzec, zbliżył się do nich młody, elegancki człowiek i oświadczył gotowość cicerowania im w swym rodzinnym mieście.

Nieznamy okazał się rzeczywiście znakomity przewodnikiem i towarzyszem to też spędzono nader przyjemnie cały dzień, aby wieczorem znaleźć się w wytwornej restauracji przy kieliszkach wytwornego chianti.

Młoda, piękna Francuska opzdarowana była komplementami przystojnego Włocha, oboje rzucali sobie ogniste spojrzenia, gdy tymczasem za nimi małżonkowie pili coraz więcej. Wreszcie nieznajomy

uczynił podróżnemu oryginalną propozycję: niechaj mu odstąpi na noc żonę, a Włoch zapłaci mu odpowiednego 30 tysięcy lirów.

Pijany Francuz zgodził się na tę niemiłą propozycję.

Nazajutrz jednak okazało się, że nieznajomy zniknął jak kamfora a wraz z nim cenne klejnoty pięknej kobiety. Pociechą pewną było owych 30 tysięcy lirów, które jeszcze wieczorem uiszczył Włoch podróżnemu. Gdy jednak chcieli je wydać — liści okazały się fałszywymi, a miła parka powędrowała do więzienia pod zarzutem puszczania w obieg fałszywych pieniędzy.

Po wyjaśnieniu sprawy wypuszczono niefortunną nowożeńców na wolną stopę. Długo zapewne pamiętać oni będą ciekawy epizod owej romatycznej podróży poślubnej.

Ratujcie włosy

357

Nawet zupełnie łysi mogą odzyskać piękne włosy, używając balsamu na porost włosów, który zapobiega wypadaniu, niszczy łupież, usuwa swędzenie głowy i pobudza do życia obumarłe cebulki włosów, również krem przeciwko piegom który w kilka dni usuwa piegi, złote plamy i inne nieczystości twarzy.

Do nabycia w Składzie Aptecznym
H. Hermalina, Piotrkowska 11.

ZYCIE GOSPODARCZE.

Interpretacja ustawy stemplowej. Wyjaśnienie Ministerstwa Skarbu.

I. Opłata stemplowa od kontraktów dzierżawnych, opiewających na zapłatę w tenucie w zbożu (art. 9 i 88).

Ministerstwo Skarbu wyjaśnia w Dzienniku Urzędowym powyższą kwestję jak następuje:

Kontrakty o dzierżawę posiadłości, stanowiącej gospodarstwo rolne, są obecnie zawierane po największej części w ten sposób, że czynsz dzierżawny (tenuta dzierżawna) jest ustanowiony nie w sumie pieniężnej lecz w pewnej ilości zboża. Ten typ zasadniczy ujawnia się w następujących trzech odmianach:

1. Odmiana pierwsza: Ilość zboża, wymieniona w kontrakcie ma być wydawana wydzierżawiającemu w naturze.

2. Odmiana druga: Czynsz dzierżawny ma być płacony w pieniądzu, a mianowicie w kwocie, która według kursu giełdy zbożowej przedstawia równowartość danej raty czynszu w czasie jej płatności (w dniu płatności albo według najwyższego kursu w miesiącu, poprzedzającym termin płatności i t.p.)

3. Odmiana trzecia jest kombinacją dwóch pierwszych, a polega na tem, że czynsz dzierżawny ma być płacony bądź w naturze bądź w pieniądzu, (których sumę ustala się w sposób, podany przy odmianie drugiej) — a mianowicie według wyboru, dokonywanego przy każdej racie bądź przez dzierżawcę bądź przez wydzierżawiającego.

Przy odmianie pierwszej należy uiścić opłatę stemplową niezwłocznie tj. w terminie, przewidzianym w art. 20 względnie w art. 28 (ustępie drugim) lub w art. 30 (ustępie trzecim u. o. s. Za podstawę wymiaru bierze się wartość ilości zboża, należnej tytułem czynszu dzierżawnego za cały czas dzierżawy (wartość łącznej sumy wszystkich rat czynszu) a mianowicie tę wartość, jaką przedstawia owa łączna ilość w dniu sporządzenia pisma, stwierdzającego kontrakt dzierżawny.

Przy odmianie drugiej i trzeciej stosuje się art. 9 i 22. Opłata ma być uiszczona w miarę wykonywania zobowiązania; oblicza się ją oddzielnie co do każdej raty czynszu dzierżawnego.

Przy odmianie drugiej bierze się za podstawę wymiaru sumę pieniężną, wyrażającą daną ratę. Tak samo postępuje się przy odmianie trzeciej, o ile rata na skutek dokonanego wyboru ma być uiszczona w pieniądzu. O ile zaś przy odmianie trzeciej rata czynszu dzierżawnego na skutek dokonanego wyboru ma być uiszczona w naturze, bierze się za podstawę wymiaru równowartości raty tj. tę kwotę pieniężną, która zostałaby uiszczona (według kursu w kontrakcie określonego) gdyby uprawniony do wyboru dzierżawca ofiarował świadczenie pieniężne, względnie gdyby uprawniony do wyboru wydzierżawiający zażądał świadczenia pieniężnego (L. DPO. 7748-VII-27). II. Opłata od rachunku, przy którym strony umówiły się, iż opłatę stemplową

ponosi odbiorca (art. 72 i 90).

Sposób obliczania opłaty stemplowej w tym przypadku wyjaśnia Ministerstwo Skarbu jak następuje:

Do uiszczenia opłaty stemplowej od rachunku, sporządzonego w Polsce, jest obowiązany — w myśl art. 74 u. o. s. — wystawca rachunku Strony mogą jednak umówić się że opłatę od rachunku ma uiścić odbiorca. Taka umowa normuje jedynie stosunek prywatno-prawny między stronami i nie ma znaczenia dla stosunku publiczno-prawnego między Skarbem Państwa a wystawcą rachunku: Skarb może żądać opłaty jedynie od wystawcy, który wystawca żądaniu temu nie może przeciwstawić umowy, zawartej z odbiorcą. Z tego wynika, że (o ile nie zachodzi wyjątkowy stan rzeczy, opisany w wykładni Nr. 50, ogłoszonej w Nr. 14 Dz. Urz.) wystawca musi mimo zawarcia umowy, wyżej wymie-

nionej, uiścić opłatę przed doreczeniem rachunku odbiorcy, może jednak w treści rachunku prócz własnej kwoty fakturowej wymienić opłatę stemplową.

W przypadku takim do podstawy wymiaru opłaty stemplowej od rachunku nie wlicza się kwoty, wymienionej w rachunku jako opłata stemplowa. W myśl bowiem art. 72 i 90 u. o. s. za podstawę wymiaru opłaty od rachunku służy jedynie należność za rzecz sprzedaną (cena sprzedaży) względnie wynagrodzenie za świadczone usługi.

Jeżeli więc np. rachunek wymienia kwotę 7,000 zł. jako należność za sprzedane towary, nadto kwotę 14 zł. jako opłatę stemplową, to wystawca rachunku ma uiścić tytułem opłaty stemplowej 14 zł. (tj. 0.2 proc. od 7,000 zł.) a nie 14 zł 10 groszy (jakby wypadało według sumy 7,014 zł.) (L. DPO. 8307-VII-27).

Pożyczki w Banku Rolnym.

Kto może je uzyskać.

Państwowy Bank Rolny udziela obecnie długoterminowych pożyczek amortyzacyjnych w złotych 8 proc. listach zastawnych: na inwestycje rolne oraz inne potrzeby gospodarcze, a więc również na spłatę uciążliwych długów, tudzież spłaty, wynikające z rozporządzeń testamentowych i działów rodzinnych.

Pożyczki długoterminowe Państwowego Banku Rolnego winny być zabezpieczone hipotecznie na pierwszym miejscu O pożyczkę długoterminową na powyższe cele starać się mogą tylko właściciele hipotecznych posiadłości rolnych o obszarze nieprzekraczającym w okręgach przemysłowych i podmiejskich — 80 ha, na pozostałym zaś obszarze 240 ha, z wyjątkiem Kresów Wschodnich, dla których norma ta może być zwiększana do 400 ha. (według ustawy o wykonaniu reformy rolnej), przy czem pierwszeństwo przy otrzymaniu pożyczki mają mniejsze gospodarstwa do 100 ha. Właściciele gruntów niehipotekowanych mogą dopiero wówczas ubiegać się o pożyczkę, gdy wywołają hipotekę na swoją posiadłość, a bank, określając wysokość pożyczki, uwzględni również koszty poniesione przez właściciela przy wywołaniu hipoteki.

Dzierżawcy gospodarstw rolnych o pożyczkę ubiegać się nie mogą. Grunty obciążone ograniczeniami prawa własności, będące w sporach lub długoletniej dzierżawie nie mogą stanowić zabezpieczenia dla udzielanych przez bank pożyczek długoterminowych.

Ubiegający się o pożyczkę winien złożyć podanie ze wskazaniem wysokości żądanej pożyczki, okresu jej umorzenia oraz szczegółowego oznaczenia celów, na jakie ma być użyta. Do podania o pożyczkę należy dołączyć wyciągi hipoteczne (zgodnie

z obowiązującymi przepisami w poszczególnych dzielnicach kraju) polisy ubezpieczenia budynków od ognia za rok bieżący itd. poczem bank zarządzi oszacowanie posiadłości. Oszacowanie może być dokonane przez taksatora banku na gruncie (na koszt ubiegającego się o pożyczkę), lub kameralnie, t. zn. bez zjazdu na grunt, w wypadkach, gdy żądana pożyczka nie przekracza 20 tysięcy zł.: oszacowanie takie będzie dokonywane na podstawie dokumentów, uznanych przez bank za dostateczne. Pożyczka, określona na podstawie ustalonego szacunku, nie może wynosić mniej, niż 500 złotych.

Na podstawie oszacowania posiadłości bank udziela pożyczki do wysokości ½ ustalonego szacunku, jeżeli oszacowania dokonano przez taksatora banku na gruncie, a do wysokości jedna trzecia szacunku, jeżeli oszacowania dokonano kameralnie.

Pożyczki udzielane będą na lat 10, 20 i 30. Wysokość rat półrocznych, któremi pożyczka będzie spłacana, wynosi łącznie z amortyzacją w złotych w zlocie: a) przy pożyczce 10 letniej zł. 7 gr. 50 od każdych 100 zł. w zlocie pożyczki; b) przy 20 letniej — zł. 5 gr. 06; c) przy 30 letniej — zł. 4 gr. 43. Prócz tego przy każdej racie pobierany będzie dodatek na administrację w wysokości ¼ % od nominalnej sumy długu.

Listy zastawne, uzyskane z tytułu powyższych pożyczek są przez bank obecnie realizowane na rachunek dłużników, którzy wobec tego otrzymują pożyczki w gotówkę. Ubiegający się o pożyczkę właściciele gospodarstw podania swe winni kierować do tych oddziałów Banku Rolnego, których kompetencjom dane okręgi podlegają. Oddziały istnieją w: Warszawie, Poznaniu, Gruzdzu, Lwowie, Krakowie, Wilnie, Łucku, Katowicach.

KRONIKA

KALENDARZYK

TEATRY.

Czwartek, 6 października — Brunona

Teatr Miejski „Kiećkowe koło”

Teatr Popularny „Popychadło”

WIDOWISKA.

Casino „Księżna Czardaszka”

Splendid „Panienka bez przeszłości”

Luna Grobowiec Miłości

Teatr Rewji Miraż — Dla dorosłych.

Odeon — Ralf i Ralf jako marynarze.

Imperjal „Syn marnotrawny”

Dom Ludowy „Lepiej się żenić”

Corso „Klejnoty królewskie”

Miejski Kin. Oświatowy — Wielka parada

Wiadomości bieżące.

Prezydent m. Pabjanic

Na posiedzeniu Rady Miejskiej m. Pabjanic w dniu 3 października r. b. przy powtórnym głosowaniu Władysław Gacki (PPS) został wybrany na prezydenta miasta Pabjanic.

Nowa kuchnia dla pracowników fizycznych

Z powodu braku odpowiedniego lokalu w górnej dzielnicy miasta (Chojny), obiady, dostarczane dotychczas biednej ludności tej dzielnicy przez Wydział Opieki Społecznej Magistratu m. Łodzi dowożone były kuchnią polową, co oczywiście znacznie podrażało koszty obiadów.

W związku z tem Magistrat wszedł w porozumienie z Stowarzyszeniem kobiet pracujących samodzielnie „Przezorność”, które buduje obecnie własny dom przy ul. Keniga. W domu tym urządzone będzie kuchnia dla pracowników fizycznych, gdzie przygotowywane będą na miejscu i wydawane obiady dla biednej ludności wspomnianej dzielnicy. Na wydatki, związane urządzeniem i prowadzeniem nowej kuchni dla pracowników fizycznych, Magistrat na wniosek Wydziału Opieki Społecznej postanowił wyasygnować kwotę zł. 3,000.

Dziesięciolecie Biblioteki Publ. w Łodzi

W dniu 11 października r. b. Łódzka Biblioteka Publiczna kończy 10 rok swego istnienia. Powołana do życia wysiłkiem grona oświatowców łódzkich w czasie okupacji niemieckiej, Łódzka Biblioteka Publiczna prowadzona była w ciągu 5 lat jako instytucja społeczno-prywatna, od 5 lat zaś znajdując się pod bezpośrednią opieką Magistratu m. Łodzi. Ze skromnego księgozbioru liczącego w roku 1917 — 3 tysiące tomów, Biblioteka Publiczna rozrosła się dzisiaj do 35000 tomów. W ciągu 10 lat Biblioteka obsłużyła 350,000 czytelników, obrót książki wynosił w tym czasie z górą milion tomów.

Przerwanie pracy w Magistracie

Niektóre pisma podały ostatnio wiadomość, jakoby w dniu wczorajszym miał wybuchnąć poważny strajk pracowników miejskich.

W związku z tem Magistrat komunikuje, iż w dniu wczorajszym w godzinach od 11 do 1-ej popołudnia, niewielka część pracowników miejskich przerwała pracę. W ogółu pracowników, zatrudnionych w Wydziałach i biurach Zarządu Miejskiego, przerwała pracę zaledwie mniej więcej 1-10 część. W warsztatach miejskich przerwano również pracę, z powodu nieporozumienia, które jednak zostało zlikwidowane.

Kronika policyjna.

Warjat podpalił dwór

W nocy z niedzieli na poniedziałek wybuchł groźny pożar we dworze Zygmunta Neumarka pod Łęczycą. W ciągu paru minut dom mieszkalny oraz zabudowania stały w płomieniach. Gałarmowana straż ogniowa łęczycka nie mogła uporać się z szalącym żywiołem. Dwór i zabudowania spaliły się doszczętnie przy czym straty wyniosły 5200 złotych. Jak stwierdziło dochodzenie policyjne, pożar wynikał z powodu podpalenia, którego dokonał umyślowo chłopek z sąsiedztwa, który został przytrzymany.

Przyłączenie domów do sieci kanalizacyjnej.

W krótkim czasie wszyscy właściciele nieruchomości będą ponosili opłaty kanalizacyjne

Celem zapewnienia stałych źródeł finansowych dla dalszego kontynuowania robót kanalizacyjnych oraz umożliwienia racjonalnej eksploatacji już pobudowanej sieci kanałów — bawili onegdaj w Warszawie pp. ławnik Wydziału Podatkowego J. Kula-mowicz i naczelny inżynier Wydziału Kanalizacji i Wodociągów S. Skrzywan.

Delegaci konferowali w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych na temat możliwości obciążania podatkiem kanalizacyjnym tych nieruchomości, które znajdują się przy ulicach już skanalizowanych. W sprawie tej Wydział Kanalizacji miałby opracować statut, przewidujący pewien termin prekluzyjny dla przyłączenia posesyj do sieci kanali-

zacyjnej, po upływie którego właściciele tych posesyj obowiązani będą do płacenia normalnych opłat kanalizacyjnych, bez względu na to, czy posesje swe przyłączyli do sieci kanalizacyjnej, czy też nie. Rygor ten z jednej strony zapewni miastu pewien stały i sprawiedliwy dochód z kanalizacji, z drugiej zaś skłoni właścicieli nieruchomości, by przyłączyli swe nieruchomości do sieci kanalizacyjnej.

Przedstawiciele Ministerstwa zapewnił delegatów, iż rząd jak najprzychylniej potraktuje kwestję zatwierdzenia wspomnianego statutu i pobierania opłat kanalizacyjnych.

Wszystkie koncesje mają być odebrane 1 stycznia.

Walny zjazd koncesjonariuszy województwa łódzkiego

W przyszłym tygodniu odbędzie się w Łodzi walny zjazd koncesjonariuszy województwa łódzkiego, zwołany w celu podjęcia obrony zagrożonych interesów koncesjonariuszy, którzy mają być przez Rząd pozbawieni koncesji swych już z dniem 1 stycznia. Władze skarbowe podjęły już nawet przygotowania do odbierania koncesji winno-wódczanych, a to wobec zdecydowanego stanowiska Rządu w tej sprawie.

Zaniepokojeni tem koncesjonariusze, zrzeszeni w sekcji winno-wódczanej Stowarzyszenia Kupców Detalistów wysłali do Warszawy specjalną delegację, która odby-

ła szereg narad. W pierwszym rzędzie nawiązano został ścisły kontakt z pozostałymi organizacjami, grupującymi koncesjonariuszy winno-wódczanych, poczem wspólna delegacja udała się do Dyrekcji Monopoli oraz do dyrektora departamentu akcyz i monopolu Min. Skarbu. Na konferencjach tych zapoznano się dokładnie ze stanowiskiem przedstawicieli Rządu, poczem postanowiono zwołać do Łodzi zjazd w celu powzięcia konkretnych uchwał przeciwko tym zarządzeniom, godzącym w był setek tysięcy koncesjonariuszy. (E)

Kalendarzyk podatkowy.

Jakie podatki należy płacić w październiku

W miesiącu październiku r. b. przypadają do zapłaty następujące podatki bezpośrednio:

1) od 15 października do 15 listopada r. b. wpłata II raty podatków gruntowych za bieżący 1927 r.

2) do 15 października r. b. wpłata podatku przemysłowego od obrotu osiągniętego w ubiegłym miesiącu wrześniu przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorii i przemysłowe I—V kategorii, prowadzące prawidłowe księgi handlowe, oraz przedsiębiorstwa sprawozdawcze.

3) do 15 października r. b. wpłata załączki na poczet państwowego podatku przemysłowego od obrotu za kwartał III r. 1927 w wysokości 1/5 części kwoty podatku od obrotu, wymierzonego za rok 1926. przez przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe, nieprowadzące prawidłowych ksiąg handlowych oraz zajęcia przemysłowe.

4) do listopada wpłata państwowego podatku dochodowego w wysokości różnicy

między kwotą podatku wymierzonego na rok podatkowy 1927 (wymienionej w doręczonych nakazach płatniczych), a kwotą podatku zapłaconego w terminie od 1-go maja r. b. względnie, o ile przed dniem 15 października r. b. nie doręczono nakazu płatniczego, wpłata II—ej połowy podatku, przypadającego od zeznanego dochodu, a w razie niezłożenia zeznania o dochodzie za rok 1926—wpłata II-giej połowy podatku wymierzonego na rok 1926.

5) wpłata podatku dochodowego od posadażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę — w ciągu 7—miu dni po dokonaniu potrącenia.

Nadto płatne są zaległości z tytułu podatku majątkowego oraz kwoty zaległości odroczonej i rozłożonej na raty z terminem płatności w maju października, tudzież podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze również z terminem płatności w tym miesiącu.

Przed wyborami do Rady Miejskiej.

24 listy wyborcze zatwierdzone.

Lista № 27 została wycofana, lista № 5 unieważniona

Onegdaj wieczorem odbyło się plenarne posiedzenie głównej komisji wyborczej, na którym rozpatrywano szczegółowo wszystkie zgłoszone listy kandydatów. Po przejrzeniu dodatkowych danych, przedstawionych przez mężów zaufania tych komitetów wyborczych, których listy zawierały pewne niedokładności! główna komisja wyborcza zatwierdziła ostatecznie następujące listy kandydatów: lista Nr. 1.—NSPP., lista nr. 2—PPS. lista nr. 3—Ch. D., lista nr. 4—Bund, lista nr. 6—Poalej-Sjon lewica, lista nr. 7—NPR. lewica, lista nr. 10—Blok Lewicy Socjalistycznej, lista nr. 11—NPR. prawica lista nr. 12—Komitet Stowarzyszenia właścicieli nieruchomości na przedmieściach, lista nr. 15—Poale (Sjon prawica), lista nr. 17—Inwalidzi wojenni i b. wojskowi, lista nr. 18—Zjednoczenie Niemieckie, lista nr. 20—Bezpartyjni Polacy, lista nr. 21—Hitahduth lista nr. 22—Bezpartyjni żydzi religijni, lista nr. 23—Żydzi mieszkańcy m. Łodzi, lista nr. 24—Zrzeszenia Gospodarcze przy Resursie lista nr. 25—Blok Pracowniczej Łodzi, lista nr. 26—Żydowski blok Demokratyczny, lista nr. 28—Polski Komitet Gospodarczy, lista Nr. 29—Aguda—Ortodoksi, lista nr. 30—Sjoniści, lista nr. 31—Żydowski Komitet gospodarczy, lista nr. 32—Komitet Lokatorów i Sublokatorów.

Ogółem więc zatwierdzono list 24, w tym polskich list 12, niemieckich 2, i żydowskich 10.

Samobójstwa.

W dniu wczorajszym w mieszkaniu własnym przy ul. Piotrkowskiej 261 24-letni Antoni Gniotek w celu samobójczym zażył większą dawkę kwasu solnego. Zawieszany lekarz pogotowia Kasy Chorych po udzieleniu denatowi pomocy na miejscu odwiózł go w stanie beznadziejnym do szpitala na Radogoszczu. Jak ustalono przyczyna samobójstwa było opuszczenie Gniotka przez żonę. (r)

W dniu wczorajszym 27-letnia Anna Wagrow ska zamieszkała przy Wodnym Rynku 9 zażyła w celu samobójczym większą dawkę esencji octowej. Za wezwany lekarz pogotowia ratunkowego po przepięciu kani żołądka denatce, odwiózł ją w stanie beznadziejnym do szpitala Poznańskich. Przyczyna samobójstwa nieznana. (r)

Pożar fabryki

W dniu wczorajszym wybuchł pożar w przędzalni należącej do Gutmana mieszczącej się przy ul. Zakątnej 7. W akcji ratowniczej brały udział 2 i 3 i 4 oddziały straży ogniowej. Po godzinnej akcji ratowniczej pożar został ugaszony, około godz. 6-ej wieczorem. Straty dotychczas nie zostały ustalone. Dochodzenie policyjne ustaliło, iż pożar powstał wskutek rozgrzania „wółka”. (r)

Trup na drzewie

Na jednym z drzew na Starej Mani kotłował się szary trup jakiegoś mężczyzny, który powiesił się na pętli sporządzonej z szelek. Zaalarmowało policję która poleciła ociąć wisielca. Zawieszany leżąc na pogotowia ratunkowego stwierdził zgon.

Jak ustaliło dochodzenie policyjne desperat, jest 48-letni Michał Kaźmierczak (Gazowa 7) robotnik kolejowy ze stacji Łódź—Fabryczna. Przyczyną rozpaczliwego kroku było pozbawienie pracy. Trupa zabezpieczono na miejscu do zejścia władz sądowo śledczych.

Lista nr. 27—Stowarzyszenia b. wojskowych armja polskiej, została w ostatniej chwili wycofana, przez męża zaufania tego komitetu wyborczego zaś lista nr. 5—bloku

Konferencja głównej komisji wyborczej.

Instrukcje dla przewodniczących obwodowych.

W dniu jutrzejszym o godz. 7 wiecz. odbędzie się w sali Filharmonji wielka konferencja, zwołana przez przewodniczącego głównej komisji wyborczej, sędziego Zaborowskiego. W konferencji tej wezmą udział przewodniczący wszystkich obwodowych komisji wyborczych, którzy poinformowani zostaną ostatecznie co do procedury przy głosowaniu, dokumentów, niezbędnych dla dopełnienia tego obowiązku przez wybor-

jedności robotniczej została przez Główną Komisję wyborczą unieważniona, z powodu szeregu braków i nieformalności, które nie zostały we właściwym czasie usunięte.

Wyżej wymienione zatwierdzone listy podane zostaną do wiadomości publicznej oficjalnie przez główną komisję wyborczą w dniu dzisiejszym. (i)

—oO—

ców i td. Na konferencji tej otrzymają oni również koperty, do których wkładane będą numerki poszczególnych list podczas głosowania. W ten sposób, po omówieniu techniki szczegółowej głosowania—ostatnie przygotowania do wyborów zostaną zakończone przez główny komitet wyborczy, a w dniu 9 października rozpoczną o godz. 9-ej rano obwodowe komisje wyborcze swoją czynności. (E)

List otwarty

Do wszystkich cechów rzemieślniczych w Łodzi.

Dlaczego cech szewców wystąpił z Komitetu Zrzeszeń Gospodarczych przy Resursie Rzemieślniczej?

Dlatego, że 1) Komitet Zrzeszeń Gospodarczych przy Resursie Rzemieślniczej zlekceważył uchwałę Koła Starszych i Podstarszych, w której domagano się wysunięcia inicjatywy połączenia się Komitetu przy Resursie z innymi Komitetami polskimi.

2) Zatajenie przez Komitet Wyborczy przy Resursie wobec przedstawicieli wszystkich cechów otrzymania pieniędzy na prowadzenie wyborów od Związku Wielkiego Przemysłu na czele którego stoi p. Barciński, zastrzegający sobie decydujący głos w osobie swego przedstawiciela p. mec. Jaszczyńskiego który nie dopuścił celowo do połączenia się list polskich.

3) Kiedyśmy się zgłosili z zapytaniem do prezesa Komitetu Wyborczego przy Resursie, czy prawdą jest, że Komitet Wyb. przy Resursie i całe wybory finansuje Związek Wielkiego Przemysłu to prezes Resursy i Komitetu odpowiedział, że nieznana rzeczą jest wiedzieć o tem, że on prezes

jak będzie chciał to weźmie pieniądze od diabła i wybory poprowadzi samodzielnie. Wobec powyższych faktów Cech szewców stracił zaufanie do Kom. Wybor. przy Resursie Rzemieślniczej i wycofał się z takowego.

Jednakże jako organizacja niechcąca się przyczynić do powiększenia dezorientacji, wśród rzemieślników Cech szewców złożył akces do Polskiego Wyb. Kom. Gospodarczego którego lista porządkowa do głosowania ma Nr. 28.

Z poważaniem

Cech Szewców.

Zebranie w Cechu Szewckim

Z inicjatywy Polskiego Wyborczego Kom. Gosp. m. Łodzi, dziś, w czwartek, 6 bm., o godz. 8 w. w lokalu cechu szewców łódzkich, Piotrkowska 79 odbędzie się zebranie w sprawie wyborów do Rady Miejskiej.

Uprasza się o liczne przybycie.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEN

Wieczory klubowe u Handlowców

Zarząd Związku Handlowców Polskich zawiadamia swych członków i sympatyków, że po przerwie letniej zostają wznowione wieczory klubowe.

Pierwszy taki wieczór odbędzie się w środę dnia 12 bm. o godz. 8-ej wieczorem punktualnie

Z Polskiej YMCA.

Polska YMCA. prowadzi specjalnie 5-cio miesięczne kursy prawno-ekonomiczne dla kupców oraz urzędników prywatnych i państwowych, którzy nie mogą z różnych powodów być suchaczami wyższych uczelni. Program kursu został tak opracowany aby zapoznać słuchaczy z najważniejszymi zagadnieniami prawnymi, jaknajbardziej niezbędnymi w codziennym życiu zawodowym.

W programie: zarys prawa konstytucyjnego, administracyjnego, karnego, cywilnego handlowego

wekslowego i skarbowego. Opłata 12 zł. mies: Informacyi udziela kancelarja od godz. 5 do 9 wiecz. Piotrkowska 89 i p.

—oO—

Konserwatorium muz. H. Kijeńskiej

Z Konserwatorium muz. H. Kijeńskiej w Łodzi komunikują nam, że przedmioty teoretyczne w roku szkolnym 1927-28 obejmują: prof. Jan Maklakiewicz, który po otrzymaniu dyplomu kompozytorskiego w Warszawskim Konserwatorium (kl. prof. Statkowskiego) studiował w Paryżu u prof. Paul Dukas'a prof. K. Witkomirskiego już znany na gruncie łódzkiej muzyki i kompozytor i prof. F. Wróbel mający za sobą studia w Konserwatorium Warszawskim i kilkunastoletnią praktykę pedagogiczną. Innowacją br. szkolnego jest otwierająca się klasa operowa pod kierunkiem znanego dyrygenta prof. J. Rydera do której zapisy przyjmuje kancelarja Konserwatorium codziennie od 10 — 15.

—oO—

Ile bydła idzie w Polsce na rzeź?

Z górą 2 i pół miliona sztuk bydła rogatego, 2 miliony sztuk trzody chlewnej i 16 tys. koni.

W ogłoszonych przez Główny Urząd Statystyczny materiałach Ministerstwa rolnictwa znajduje się interesująca statystyka uboju bydła w poszczególnych województwach w roku 1926. Ogółem w roku ubiegłym poszło na rzeź 2,678,899 sztuk bydła rogatego (w tem 1 milion 530 tys. 145 sztuk cieląt), 2,053,340 sztuk trzody chlewnej, 161,803 owiec i kóz, wreszcie 16,831 koni.

Na pierwszym miejscu pod względem uboju bydła rogatego stoi województwo Warszawskie (266,201 sztuk), dalej idzie Łódź (263,870), Lwów (252,357), z kolei wysuwa się z pośród województw Lublin (239,965), Poznań (205,501), Kielce (193,045), Białystok (183,689), potem dopiero idzie Kraków (160,283), Wołyń (150,536) i td. Najmniejszy ubój bydła wykazuje województwo Tarnopolskie (79,525). Najwięcej cieląt pada ofiarą w województwie Lwowskim (161 tys. 627 sztuk). Kraków figuruje tu cyfrą 93 tys. 787.

Pod względem uboju trzody chlewnej, prym trzyma Poznań (439,736 sztuk),

następnie Śląsk (290,286), Łódź (241,586). Kłaków bije zaledwie 82,116 sztuk trzody chlewnej, Nowogródek — 8,131 sztuk. Największe hekatomby owiec i kóz padają w Poznaniu (94,943 sztuk), dalej w Białymstoku (83,792), w Łodzi (73,431) i td. Kraków bije 8,841 sztuk.

Rzeźnictwo koni najsilniej funkcjonuje we Lwowie (6868 sztuk) dalej na Śląsku (2,405), w Krakowie (2,608), w Łodzi (1,536) w Poznaniu (1,216) i td. województwo Poleskie i Tarnopolskie ubiły po jednym koniu w ciągu roku. Poleskie zaś. Nowogródzkie, Wołyńskie i miasto Warszawa nie wysłały

WYSTAWY.

Wystawa prób i wzorów

Wystawa Ruchoma Prób i Wzorów Podzielnego Krajowego w parku Helenów cieszy się powodzeniem, zresztą zgola zasłużonym. Wywiera ona nie zwykle dodatnie wrażenie estetyką umiejętnego rozplanowania i logicznego podziału poszczególnych działów. Ekspozycje na obecnej Wystawie zdawali sobie sprawę z obojętności jej zadania i urządzili swoje stoiska z należytyim pietyzmem. Bez zbędnych przeładowań unikając jaskrawości dekoracyjnej, zwracając się na bijące w oczy efekty reklamowe nadali Wystawie piętno wytwórczości która po cięga publiczność, nie rozprasza jej uwagi zmuszając do najdłuższego przebywania na tym terenie, po raz pierwszy poświęconym wszystkim dziedzinom wytwórczości rodzimej. Rozliczne atrakcje tworzą artystyczną całość. Wystawę winni zwiedzić wszyscy.

na rzeź ani jednej sztuki.

Należy zaznaczyć, że znaczna część mięsa uzyskanego o uboju idzie na eksport po pokryciu zapotrzebowania wewnętrznego.

OGŁOSZENIE.

Opierając się na Rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 10 lutego 1926 roku o uregulowaniu cen przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów oraz odzieży i obuwia przez wyznaczenie cen (Dz. U. R. P. Nr. 18 poz. 101), na Rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 sierpnia 1926 roku o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku (Dz. U. R. P. Nr. 91 poz. 527 art. 8), oraz na uchwale Magistratu m. Łodzi z dnia 16 kwietnia 1926 roku — niniejszem podaję do wiadomości mieszkańcom m. Łodzi co następuje:

Uchwałą Magistratu m. Łodzi Nr. 987 z dnia 4 października 1927 roku postanowienie, zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 16 sierpnia 1927 roku o przemiale żyta, które wchodzi w życie w myśl postanowienia par. 5 z dniem 8 października na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. R. P. Nr. 78 poz. 683) — podać do wiadomości mieszkańcom m. Łodzi, że z dniem 8 października 1927 roku powyższe rozporządzenie zakazuje przemiału żyta na mąkę poniżej 65% wymiału oraz używania mąki żytniej, pochodzącej z przemiału poniżej tej normy do przerobu na wszelkiego rodzaju pieczywo, wobec czego Magistrat m. Łodzi niniejszą uchwałą znosi z cennika ogłoszonego w dniu 7 września 1927 roku chleb żytni pyłowy 50% którego cena została ustalona na 63 gr. za 1 kg. (Uchwała Magistratu m. Łodzi Nr. 860 z dnia 6 września 1927 roku); poza ceną na chleb żytni pyłowy 50%, reszta cen maksymalnych, dzisiaj obowiązujących na przetwory zbóż chlebowych, obowiązuje nadal i po 8 października 1927. Tęże uchwałą Magistratu m. Łodzi z dnia 4 października 1927 roku zostały wyznaczone ceny maksymalne:

Na mięso wieprzowe i wyroby masarskie za 1 kg. w detalu:

wieprzowina	zł. 3 gr. 30	szynka sur. wędz. bez kości	zł. 5 gr. —
schab i baleron	„ 4 „ —	baleron gotownay	„ 7 „ 20
ślonina	„ 4 „ 10	baleron surowy	„ 5 „ 70
sadło	„ 4 „ 40	boczek sur. wędz.	„ 5 „ —
salceson	„ 4 „ 30	boczek gotowany	„ 5 „ 20
kielbasa krajana	„ 4 „ 30	szmaliec	„ 5 „ 20
kielbasa serdelowa	„ 4 „ 30	siekana	do umowy
pasztetowa	„ 5 „ —	poledwica sur. wędz.	zł. 7 gr. 60
serdelki	„ 5 „ 50	ślonina paprykowana	„ 5 „ 70
podgarlana	„ 2 „ 70	kielbasa surowa	do umowy
czarna	„ 2 „ 70	rolada	zł. 5 gr. 20
kaszanka	„ 1 „ 70	kielbasa sucha	„ 6 „ 60
krakowska	„ 5 „ 20	salami	„ 9 „ 50
szynka gotowana	„ 7 „ 20	parówki	„ 5 „ 60
„ sur. wędz.	„ 4 „ 50		

W myśl zacytowanego Rozporządzenia Rady Ministrów par. 7 wyżej wyznaczone ceny maksymalne obowiązują na terenie m. Łodzi od dnia następnego po ogłoszeniu. Zaznaczam, że zgodnie z par. 1 i 11 wymienionego Rozporządzenia Rady Ministrów, winni żądania lub pobierania cen wyższych od wyznaczonych lub nieujawnienia tych cen w cennikach właściwych przedsiębiorstw handlowych, będą ukarani przez władzę administracyjną I instancji według art. 4 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 sierpnia 1926 r. (Dz. U. R. P. Nr. 91 z 1926 roku poz. 527) o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku — aresztem DO 6 TYGODNI LUB GRZYWNĄ DO 10,000, — ZŁ. o ile dany czyn nie ulega surowszemu ukaraniu w myśl innych Ustaw Karnych.

Łódź, dnia 5 października 1927 roku.

Wiceprezydent m. Łodzi

(3513)

(—) GROSZKOWSKI.

Teatr i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

Dziś czwartek oraz w dalszym ciągu w sobotę wieczorem przepięknie wystawione „Kredowe koło” które stało się wypadkiem dnia w kulturalnym życiu naszego miasta. Jutro i w niedzielę wieczorem ucielesniona, efektownie wystawiona komedia-buffo L. Vernoula „Panna Flute” z Stefanją Jarkowską nie porównaną odtwórczynią roli tytułowej.

OSTATNIE PRZEDSTAWIENIA

„KSIĘCIA NIEZŁOMNEGO

W TEATRZE MIEJSKIM.

W najbliższą sobotę o godz. 4 pop. oraz w niedzielę o tej samej godzinie daną będą ostatnie dwa powtórzenia wspaniałego dramatu Calderona — Słowackiego „Książę Niezłomny”. Ceny w sobotę szkolne (od 50 groszy do 2 zł.) w niedzielę popularne (od 50 gr. do 4 zł. 50 gr.)

„TOMCIO PALUCH”.

Zapowiedziany na nadchodzącą niedzielę na godz. 12 w poł. w Teatrze Miejskim obudził żywe zainteresowanie w szerokich sferach naszego miasteczka.

ODWOŁANE WYSTĘPY

TEATRU NARODOWEGO.

Zespół Teatru Narodowego z Warszawy który miał wystąpić dwukrotnie w przyszłym tygodniu na scenie Teatru Miejskiego (poniedziałek i wtorek) zawiadomił Dyrektora Teatru iż z powodu zmiany repertuaru w Teatrze Narodowym zmuszony jest przedstawić odwołać. Kasa zwraca pieniądze za bilety nabite w godzinach zwykłych.

PIECZĘĆ MILCZENIA.

Teatr Popularny przy ul. Ogrodowej w nadchodzącą sobotę wystawia od dłuższego już czasu przygotowywany pod reżyserją Dr. J. Pilarskiego sensacyjny dramat w 5-ciu aktach A. d'Erneya pt. „Pieczęć Milczenia”

TEATR POPULARNY.

Jeszcze tylko dziś we czwartek i jutro w piątek dwa ostatnie przedstawienia obyczajowej sztuki w 4-ach aktach pt. „Popychadło”

TEATR W SALI GEYERA.

W nadchodzącą sobotę i niedzielę czeka bawalców Teatru w sali Geyera miłe spędzenie czasu w wesołej atmosferze zabawnych sytuacji i kawałów które kręsić będą p. Bielecki, i Urbański w krowich pt. „Hiszpańska mucha”

PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 6.

SKLEPY KOŁONJALNE:

Suwałski, Bazarna 2.
Janiszewski, Dworska 22.
J. Pasiak, Kątna 24.
S. Walo, Słowiańska 18.
M. Kowalewska, Nowo-Zarzewska 14.
Retelewski Brzezińska 92.
Domanski, Zawiszy 27.
Ostrowski, Lagiewnicka 23.
Maczkowski, Przedzłazna 88.

SKŁAD INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH:
Boniewicz, Targowa 38.

ZAKŁADY KAMIENIARSKIE:
A. Kilim Brzezińska 114

PRACOWNIE OBUWIA:

Walkowiak, Napiórkowskiego 105.
Kowalczyk, Pabjanicka Szosa 18.
Kruczkowski, Kilińskiego 256.

PIEKARNIE:

Pawłowski, Zawiszy 47.
Zapędowski, Bałucki Rynek 3.
Kaczmarowski, Franciszkańska 52.
Suliński, Marysińska 9.
Pacalowski, Zgierska 57.
Kotlicki, Zgierska 111.

SKŁADY OBRAZÓW I DEWOCJI:
Radwański, Zgierska 24.

SLUSARNIE MECHANICZNE:
Suwałski, Golca 9.

HURTOWNIE WÓDEK:

Heleniak, Brzezińska 39.
ZAKŁADY KRAWIECKIE:
Majewski, Konstanyńska 22.

SKŁADY WĘGLA:

Błocisz, Brzezińska 24.
ZAKŁADY KOWALSKIE:
Cz. Wiśniewski, Radwańska 45.
WYTWORNI CUKROW:
Spatkiewicz, Chłodna 14.

RESTAURACJE:

Krygier, Kopernika 61.
Lapka, Sienkiewicza 40.
OBIADY SMACZNE I TANI:
Bufet Resury, Kilińskiego 123.

Drobne ogłoszenia

Sprzedaz.

Na wypłatę. Eleganckie damskie płaszcze i sweatery Rubaszkin Kilińskiego 44. 3527-5

Sweatery w wielkim wyborze po cenie firmy A. Stedleki Główna 40. 5452-1

NA WYPŁATĘ! Jedwabne, welniane i bawełniane towary. Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44. 3515

NA WYPŁATĘ! Sweatrowe płaszcze długi i krótkie, śniegowce, aksamity, flaneli, deseniowane na szafce. Leon Rubaszkin Kilińskiego 44. 3515

Na wypłatę Białe płótno. Kłan Kł. koldry, chustki Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44. 3515

Obuwie trwałe, swetry, pelta damskie, białe, szare, marmurkowe, tanio na raty „Kredyt”. Nawrot 15. 1 p 5724-5

Na wypłatę! Damska, męska, białe, pończochy, skarpetki, parasolki. Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44. 3471-15

Na wypłatę! Eleganckie damskie płaszcze i sweatery Rubaszkin, Kilińskiego 44. 3474-15

Gabinet lekarsko-dentystyczny z dobrą prosperacją wraz z Masą Chorych na prowincji jest do wydzierżawienia, lub też przyjmuje lekarza-dentystę (stę) w charakterze spółnika. Oferty proszę składać do adm. Rozwój sub Lekarz-dentysta -1

Kupię maszynę do cięcia papieru i giloty. Wiadomość w Rozwoju 3487-2

Kocioł miedziany 20 wiadrów sprzedam Zamenhofa 14. 5702-4

Płoc ładny ogrodzony, zalesiony (3 morgi) zaraz do sprzedania. Oferty sub „Płoc” Fuchs, Piotrkowska 50 3511-1

Fortepian sprzedam małego systemu i powóz w dobrym stanie. Wiadomość Brzezińska 25 w składzie wędlin 5894-3

Sprzedam cukiernię lokal rogowy radający się na każdy inny interes. Wiad. Przejazd 86 cukiernia 5844-3

Do sprzedania wanna, szafa sklepową i beczka do nafty Abramowskiego 37 skład win i wódek 5844-1

Sprzedam sklep spożywczy z pokojem i kuchnią Kilińskiego 55. 5836-3

Posady i prace.

zaobserwano.

Potrzebna służąca do wszystkich. Zgłaszać się Orla 16 m. 9. 5796-2

Potrzebny korepetytor (student lub maturzysta) na wieś do chłopca dziesięcioletniego. Blizsze informacje Aleje Kościuski 26 m. 19 od 6 do 8 godz. wiecz. Gutnejerowa 5778-1

POTRZEBNA zdolna prasowaczka (chemiczka) Brzezińska 5 Pralnia chemiczna 5788-1

Kilku chłopców przyjmie Wytwórnia Drabin Sienkiewicza 58. 5826-1

Przyjmę uczciwego chłopca do praktyki krawieckiej Kilińskiego 135 Wawrzonowski. 5816-1

Młodszy ślusarz oraz chłopcy którzy w ślusarni pracowali potrzebni. Ślusarnia mechaniczna Piotrkowska 44 5820-1

Chłopcy którzy mają chęć nauczyć się ślusarstwa i ci co nie ukończyli swój termin, mogą się zgłosić Łąkowa 22. 5812-2

Czeladnic zdusiący oraz pomocnicy mogą się zgłosić do A. Pawlaka Bałucki Rynek 6 5814-1

Potrzebny chłopiec na posyłki 6-go Sierpnia 16 II p. 5832-1

Potrzebna zdolna prasowaczka zaraz Kilińskiego 30. 5810-1

Potrzebna kucharka do Restauracji Konstanyńska 150 5818-2

Elektromonter poszukiwany. Zgłoszenia Biuro techniczne „Dynamo” Piotrkowska 85. 5804-1

Potrzebni chłopcy do praktyki rufowo-ślusarskiej. Warsztat ślusarski Kowalski Sienkiewicza 91. 5798-1

Potrzebne uczennice do krawcowej. Zgłaszać się ul. Sienkiewicza 59 m. 41 5806-1

Potrzebna skromna sumienna uczennica do szycia Al. Kościuski 31 m. 8 5848-1

Potrzebna młoda inteligentna panienka do podawania i służąca. Wiadomość Piotrkowska 118 w kawiarni 5850-1

Potrzebni ślusarze rufowi Warsztat ślusarski Kowalski Sienkiewicza 91 5828-2

Potrzebna wykwalifikowana ekspedientka do składu wędlin Brzezińska 36 5839-3

Potrzebny chłopiec do terminu do krawca Zamenhofa 19 5830-3

Poszukiwan*

Inteligentna panienka z dobrymi świadectwami poszukuje posady w składzie wędlin albo innym. Oferty pod Inteligentna 5774-1

Lokale i mieszkania.

Przyjmę na mieszkanie kilku panów Al. Kościuski 11 m. 12 5782-1

Jednopołożowego mieszkania poszukuje w pobliżu Placu Wolności. Zgłoszenia Plac Wolności stacja benzynowa Standard-Nobel. 5822-1

Różne.

Kuszerka rufkowa przyjmie zamówienia pań. oraz maszyn. 26. Piotrkowska 132.

Instrumenty masyżne najtaniej sprzedaje pracownia instrumentów masyżnych Feliksa Boniewicz, Łódź, ul. Targowa Nr. 38, dla szcół, nauczycieli i uczni. rabat. 2029-1

25 zł. otrzyma ten kto wskaże gdzie jest rower N. fab. 281 skradziony w dniu 2 października ze strzelnicy w parku Poniatowskiego 5800-1

Zaginęła koza biała z szarym grzbiem z rogami. Wrazie odnalezienia się proszę o powiadomienie 6-go Sierpnia 84-86 koszary Gwiazdowski 5842-1

Dzieci 8-12 lat, zdolne do tańca przyjmie na lekcje bezpłatnie szkoła baletowa St. Zaborskiego Narutowicza 81. Zapisy od 3-4 5840-1

Szkło okienne!

ornamentowe, surowe, matowe oraz szklenie budowlę, dyamenty do rzućcia szkła poleca po cenach niskich.

J. Olejniczak, Główna Nr. 14.

UWAGA: Szkła inspektowe w wielkim wyborze 136

Kalosze śniegowce

krajowych i zagranicznych w pełnym asortymencie nadeszły do firmy

Adolf Boksleitner i S-ka

sp. z ogr. odp. Piotrkowska 140 3507

Nigdzie taniej nie kupicie!

Najwyższe gatunki — Najniższe ceny! — Hurt — Deta.

Koks Gazowy

z wyborowych gatunków węgla po cenach konkurencyjnych z dostawą do domu poleca

Gazownia Miejska

Targowa 18.

3413-

Skład Futer i Zakład Kuśnierski

I. Szwarcman Narutowicza 42 (sklep frontowy)

poleca gotowe intra damskie męskie, oraz skórki pojedyncze wszelkiego rodzaju, po cenach przystępnych na dogodnych warunkach. — Obejrzenie nie obowiązuje do kupna. 3467-

A. Szwarc

Skład węgla, drzewa i ko. ksu, Kolejna 2a, tel. 16-14

dawniej Matyszek.

poleca ze składu węgle tylko pierwszorzędnych kopalc, suche drzewo sosnowe i dębowe w szczepach i rębane oraz koks po cenach konkurencyjnych z dostawą do domów własnymi koniami. Stałym klientom udzielam kredytu. Sumienność i szybka usługa. 3466

A. Meble solidne i tanie poleca stolarnia Orla 23. 5658-8



Łóżka

metalowe, materace druciane wydelane, wózek dziecięcy i mywalki, najdogodniejsi i najtaniej w składzie fabrycznym „DOBROPOL” Piotrkowska Nr. 74, w podwórku. 1189-5

CENA OGŁOSZEŃ: Przedruk 50 gr. w tekście 30 gr. za słowem 25 gr.; awywiad 7 gr. wśród drobnych 10 i nekrologi 30 gr. komunikaty 25 gr. za wyraz. Ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz, data liter 50 gr.; najniższe ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów — wyraz 30 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, nagr. 100 proc. Stronice przed tekstem i w tekście podatkowa na 2 linij, za tekstem i w tekście podatkowa na 3 linij, za tekstem na 3 linij. Akcydemowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmują się do godz. 7-1 w., pp 7-1 50 proc. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązująca jest przedtem przyjęta ogłoszenia bez oznaczonego swiadczenia. „Rozwój” można zamawiać w Zgierzku u A. Łucina, w Pabjanicach u p. Katorskiego ul. Zamkowa, w Warszawie Bracka 5 (Ind. Praca Polska), w Krakowie Rynek A.-B. (Księgarnia Książkowy), w Kowie Sedowa 4 (Wolnyńska Ajanca Praca). Adres w poradniku dostanie 150, miesięcznie — 50 zł. Artykuły specjalne 50 gr. milimetr. Redaktor, Naczelny i Wydawca Int. T. Czajewski. Redaktor odpowiedzialny: Edmund Barłowski.